Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 11 I 1984 r. ■ Nr 9 (10886) ■ Cena 5 zł ■ Rok XXXVI ■ Wyd. A

Propozycja Państw-Stron Układu Warszawskiego skierowana do państw-członków NATO

Uwolnienie Europy od broni chemicznej

W uzgodnieniu między Państwami—Stronami Układu Warszawskiego 10 stycznia 1984 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR wręczono przedstawicielom ambasad: Anglii, Belgii, Danii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Islandii, Kanady, Luksemburga, Norwegii, Portugalii, RFN, USA, Turcji i Włoch aide memoire z załączoną propozycją Państw-Stron Układu Warszawskiego skierowaną do państw-członków NATO w sprawie uwolnienia Europy od broni chemicznej.

Państwa-Strony Układu Warszawskiego zaproponowały państwom-członkom NATO odbycie w 1984 r. spotkania pełnomocnych przedstawicieli w celu wstępnej wymiany poglądów w sprawie uwolnienia Europy od broni chemicznej.

Usunięcie istniejącego dla państw i narodów Europy zagrożenia chemicznego pozwoliłoby w istotny sposób zmniejszyć ryzyko wojny chemicznej na kontynencie, a tym samym na całym świecie, zapoczątkować redukcję arsenałów broni chemicznej, umacniałoby bezpieczeństwo europejskie, przyczyniłoby się do zmniejszenia groźby wojny oraz umocnienia wzajemnego zaufania.

Wprowadzenie w życie takich częściowych przedsięwzięć o charakterze regionalnym sprzyjałoby wysiłkom podejmowanym w skali ogólnoświatowej — przyspieszeniu zawarcia konwencji o zakresie broni chemicznej, co stanowi ostateczny cel Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Państwa te oczekują, że rządy krajów NATO z pełną uwagą i powagą ustosunkują się do tej propozycji.

Państwa-Strony Układu Warszawskiego uważają, że obecność broni chemicznej na gęsto zaludnionym terytorium Europy, stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla wszystkich państw i narodów europejskich. Wykorzystanie substancji trujących w warunkach Europy doprowadziłoby do szczególnie ciężkich następstw wśród ludności cywilnej, do skażenia wielkich obszarów. Według niektórych ocen, w przypadku konfliktu z zastosowaniem broni chemicznej stosunek liczby zabitych żołnierzy do osób cywilnych mógłby wynieść jeden do dwudziestu.

W warunkach obecnego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej wzrasta niebezpieczeństwo zastosowania broni chemicznej, w pierwszym rzędzie w Europie.

Praktyczne przedsięwzięcia w zakresie realizacji inicja-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Stan realizacji uchwały IX Plenum KC w sprawie młodzieży

WARSZAWA (PAP). Wczoraj Biuro Polityczne oceniło stan realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR w sprawach młodzieży. Stwierdzono, iż podejmowanych jest wiele działań zmierzających do rozwiązania nabrzmiałych problemów społeczno-wychowawczych i socjalno-bytowych młodego pokolenia.

Doceniając dotychczasowy postęp Biuro Polityczne ukazało także słabości występujące w realizacji uchwały IX Plenum.

Stwierdzono, że partia przywiązuje wielką wagę do działalności socjalistycznych związków młodzieży, ich roli w przygotowaniu młodego pokolenia do wypełniania swych obywatelskich, patriotycznych powinności, kształtowaniu ideowych postaw, poczucia współodpowiedzialności za sprawy kraju.

Przyjęte na XIII Plenum KC PZPR nowe zasady polityki kadrowej oraz reforma gospodarcza stwarzają młodemu pokoleniu szanse realizacji swych osobistych dążeń i aspiracji.

Podkreślono, iż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest żywotnie zainteresowana zwiększeniem w zbliżających się wyborach do rad narodowych reprezentacji młodych robotników, rolników, inteligencji.

Przed Krajową Konferencją PZPR

Spotkanie w Krakowie...

Wczoraj w Komitecie Krakowskim PZPR odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Krakowskiego partii **Józefa Gajewicza** narada delegatów krakowskiej organizacji partyjnej na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii.

Podczas narady delegaci przedyskutowali założenia organizacyjne oraz planowaną problematykę mającej się odbyć w marcu br. krajowej konferencji delegatów. W obradach uczestniczyli członkowie Sekretariatu Komitetu Krakowskiego oraz I sekretarze komitetów dzielnicowych PZPR.

...i w Nowym Sączu

(Inf. wł.). Nowosądecką wojewódzką organizację partyjną na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR reprezentowało 23 delegatów. Wczoraj w Nowym Sączu, pod przewodnictwem I sekretarza KW **Józefa Brożka** odbyło się robocze spotkanie z mandatariuszami, na którym zapoznano się z pierwszymi propozycjami organizacyjnymi porządku obrad Konferencji przedstawionymi przez Sekretariat KC PZPR. Zasięg dyskusji był szerszy. Kreśląc wizję przyszłości nie możemy pomijać trosk życia codziennego. Utworzyć należy takie instrumenty kierowania przez partię, aby ta w każdej sytuacji mogła wspierać rząd. W sprawach gospodarczych pilnie szukać należy nowych rozwiązań. Mówiono też o dokumencie-deklaracji: „O co walczymy, dokąd zmierzamy". Pomocne w dalszej dyskusji byłoby wyjaśnienie na ile wnioski zebrane po dyskusji nad projektem znalazły odzwierciedlenie w przygotowywanej ostatecznej redakcji deklaracji. Przewidziano dalszy cykl spotkań poprzedzających konferencję.

(k–b)

W Tarnowie

Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON

(Inf. wł.) Wczoraj obradowało Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON Ziemi Tarnowskiej. Tematem było podsumowanie przebiegu konsultacji założeń projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych, a także zadania ogniw PRON w sferze społeczno-gospodarczej. Obrady prowadził przewodniczący RW PRON **Jan Kuczek.**

W województwie tarnowskim przeszło 3,5 tysiąca osób uczestniczyło w konsultacji projektu ordynacji wyborczej. Dwie trzecie z tej liczby opowiedziało się za wariantem wyborów bezpośrednich. Zgłaszany też był postulat alfabetycznego umieszczania kandydatów na listach wyborczych, zwiększenia ich ilości oraz głosowania ze skreśleniami. Powyższe wnioski uzasadniano tym, że w takiej sytuacji konieczne będzie zapoznanie się wyborców z charakterystykami kandydatów na radnych. szerzej propagować będą sylwetki kandydatów środki masowego przekazu. Lepsze poznanie przyszłych radnych zagwarantuje ściślejszą jeszcze więź społeczeństwa z jego przedstawicielami

Wyraźnie podkreślano celowość uzyskiwania poparcia zebrania przedwyborczego w miejscu zamieszkania przyszłego kandydata. Proponowano aby takie poparcie uzyskiwał kandydat w drodze głosowania jawnego. Należy też — zdaniem konsultantów — ograniczyć lub wręcz uniemożliwić kandydowanie niezgodne z miejscem zamieszkania. Zgłaszano konieczność jednoznacznego określenia i wymienienia organizacji, posiadających prawo zgłaszania kandydatów.

Przewodnicząca komisji inicjatyw społeczno-gospodarczych RW PRON **Maria Honkowicz** przedstawiła program działania komisji, wynikający z postanowień RK PRON w zakresie rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych oraz programu RW PRON Ziemi Tarnowskiej.

Dziś Plenum Komitetu Krakowskiego PZPR

Dzisiaj w środę, w sali konferencyjnej Komitetu Krakowskiego Partii odbywa się posiedzenie plenarne z następującym porządkiem:

- Przyjęcie materiałów na XVIII Krakowską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR wraz z informacją o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w krakowskiej organizacji partyjnej;
- Informacja o sposobie załatwiania skarg i sygnałów od ludności, kierowanych do KK PZPR w 1983 roku.

Konferencja prasowa w „Interpressie"

Stanowisko Polski przed sztokholmską konferencją w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie

WARSZAWA (PAP). 10 bm. korespondenci zagraniczni spotkali się w Warszawie z wiceministrem spraw zagranicznych **Józefem Wiejaczem** oraz rzecznikiem prasowym rządu **Jerzym Urbanem.** W pierwszej części spotkania J. Wiejacz przedstawił w syntetycznym skrócie stanowisko Polski przed konferencją w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie, która niebawem rozpocznie się w Sztokholmie. Następnie odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy związane z różnymi aspektami polskiej polityki zagranicznej.

Za tydzień, 17 stycznia — przypomniał J. Wiejacz — rozpocznie się w Sztokholmie konferencja w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Jej zwołanie wynika bezpośrednio z postanowień dokumentu końcowego madryckiego spotkania KBWE. Oceniając pozytywnie wyniki tego spotkania i ustalenia zawarte w dokumencie końcowym stwierdziliśmy, iż jest on istotny i zrównoważony. Jedną z przesłanek takiej oceny był fakt, że proces KBWE został rozszerzony w większej skali niż to było dotychczas, na sferę wojskową przez decyzję o zwołaniu konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie.

Wskazał na aktywne stanowisko Polski i nasze liczne inicjatywy w dziedzinie likwidowania źródeł konfliktów międzynarodowych i umacniania bezpieczeństwa w świecie, a szczególnie w Europie. Polska wspólnie z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi zabierała głos zawsze wówczas, gdy toczyła się debata nad problemami pokoju, odprężenia i rozbrojenia. Uważamy więc — podkreślił wiceminister — zwołanie konferencji sztokholmskiej za rezultat inicjatyw i wysiłków, do których wnieśliśmy poważny wkład i z tego punktu widzenia przygotowujemy się do niej oraz będziemy odnosić się do jej przebiegu i rezultatów.

Żadna jednak konferencja międzynarodowa o charakterze politycznym nie może odbywać się w warunkach wyizolowania z istniejących realiów politycznych i oderwania od aktualnego stanu stosunków międzynarodowych. Dotyczy to zwłaszcza konferencji zajmującej się tak delikatną materią jak sprawy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia.

Jak wszyscy wiemy sytuacja międzynarodowa uległa niebezpiecznemu zaostrzeniu. Rząd i społeczeństwo polskie dają wyraz swojemu zaniepokojeniu. Ostatnio dał temu wyraz także prymas Polski **J. Glemp** po rozmowie z gen. **W. Jaruzelskim.** Odpowiedzialność za stworzenie obecnej, zagrażającej atomową katastrofą sytuacji — zaakcentował min. J. Wiejacz — ponoszą w pełni USA oraz euro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozmowy polsko-fińskie

9 i 10 bm. przebywała w Warszawie delegacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Finlandii pod przewodnictwem sekretarza stanu **Matti Touvinena.** Delegację przyjął minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski.** Delegacja została również przyjęta przez wicemarszałka Sejmu prof. **Zbigniewa Gertycha** i spotkała się z wiceministrem handlu zagranicznego **Antonim Karasiem.**

Podczas rozmów, które ze strony polskiej prowadził wiceminister spraw zagranicznych **Ernest Kucza,** dokonano wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych.

Związkowcy u J. Gajewicza

Wczoraj przedstawiciele Komitetu Założycielskiego Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie z przewodniczącym **Ignacym Jureckim,** zostali przyjęci przez I sekretarza KK PZPR **Józefa Gajewicza.**

W trakcie spotkania I sekretarz poinformowany został o stanie przygotowań do I Zjazdu Federacji oraz omówiono bieżące sprawy związkowe. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KK PZPR **Józef Szczurowski.**

W tym samym dniu przedstawicieli Komitetu Założycielskiego przyjął prezydent Krakowa **Tadeusz Salwa.**

Posiedzenie Komisji Młodego Pokolenia RK PRON

WARSZAWA (PAP). Z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych, Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży, Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz przewodniczących zainteresowanych komisji problemowych Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z całego kraju, 10 bm. obradowała w Warszawie Komisja Młodego Pokolenia Rady Krajowej PRON. Tematem spotkania były zagadnienia związane z formami i metodami edukacji obywatelskiej młodego pokolenia.

Dokonując wprowadzenia, przewodniczący komisji odrodzenia moralnego i społecznej edukacji obywatelskiej RK PRON prof. **Mikołaj Kozakiewicz** przypomniał, że obowiązująca przez wiele lat optymistyczna teza o młodzieży bez reszty zaangażowanej w w proces socjalistycznego budownictwa nie zawsze była zgodna z postawami młodych, których poglądy są mocno zróżnicowane. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy miały wydarzenia z początku lat osiemdziesiątych.

Dyskutanci wskazywali, iż trzeba walczyć z twierdzeniem jakoby nasza młodzież była pokoleniem „odwróconych pleców".

KONFERENCJA W SZTOKHOLMIE NIE MOŻE ZASTĄPIĆ ROZMÓW GENEWSKICH

MOSKWA (PAP). W nowej sytuacji, jaka zaistniała w Europie po rozmieszczeniu w niektórych państwach zachodnioeuropejskich nowych amerykańskich rakiet nuklearnych, żadne kontakty dwu lub wielostronne, jak również konferencja w Sztokholmie nie mogą zastąpić rozmów genewskich — pisze w komentarzu agencja prasowa „Nowosti". Jednak sytuacja może ulec poprawie, jeśli USA i ich sojusznicy z NATO wyrażą gotowość powrotu do stanu rzeczy, istniejącego przed rozpoczęciem rozmieszczania amerykańskich rakiet.

Agencja pisze, iż oficjalnie Waszyngton optymistycznie wyraża się o możliwości wznowienia rozmów genewskich. Jest to jednak fałszywy optymizm, którego celem jest uspokojenie opinii publicznej. Politycy waszyngtońscy informację o udziale ministra spraw zagranicznych ZSRR w konferencji sztokholmskiej próbują interpretować, jako pragnienie kontynuowania rozmów genewskich w sprawie zbrojeń nuklearnych. Jednak kontynuowanie tych rozmów, po rozmieszczeniu rakiet amerykańskich w Europie Zachodniej, oznaczałoby współudział w okłamywaniu narodów, a „w tę grę Związek Radziecki nie da się wciągnąć" — pisze APN, cytując fragment wypowiedzi A. Gromyki z 5 bm.

Nie ma oczywiście powodów do skrajnego pesymizmu. To, co się stało w Europie w końcu ubiegłego roku, nie oznacza końca świata, jednak w obecnej sytuacji potrzebna jest prawdziwa gwarancja, że taki koniec nie nastąpi. A to oznacza konieczność rozproszenia iluzji o bezkarności nowego wyścigu zbrojeń, ukazania, iż dążenie do zniszczenia równowagi nuklearnej nie ma perspektyw.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY WATYKANEM I USA

WATYKAN (PAP). We wtorek ogłoszony został w Watykanie oficjalny komunikat o nawiązaniu tego dnia przez Stolicę Apostolską stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi. Stosunki te zostały zerwane jeszcze w ubiegłym stuleciu — w roku 1867.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych stało się możliwe po przyjęciu odpowiedniej ustawy przez Kongres amerykański jesienią ub. roku. Ostatnio toczyły się w tej sprawie rozmowy watykańskiego sekretarza stanu kardynała **Agostino Casaroli** z prezydentem **Ronaldem Reaganem.**

Według komunikatu Watykanu, pierwszym nuncjuszem apostolskim w Waszyngtonie będzie biskup **Pio Laghi.** Ambasadorem USA przy Stolicy Apostolskiej został natomiast dotychczasowy „osobisty przedstawiciel" Reagana — **William Wilson.**

PREMIER CHIN SPOTKAŁ SIĘ Z RONALDEM REAGANEM

WASZYNGTON (PAP). Przebywający z wizytą oficjalną w Stanach Zjednoczonych premier ChRL **Zhao Ziyang** (Czao Cy-jang) został przyjęty we wtorek w Białym Domu przez prezydenta **Ronalda Reagana.** W toku rozmowy premier Chin zaakcentował, że USA i Chiny powinny być świadome swej odpowiedzialności za pokój na świecie. Jednym z czynników jego utrzymania jest przyjazna koegzystencja między obu krajami. Wskazał też na pewne trudności we wzajemnych stosunkach.

Jedną z nich — wskazują obserwatorzy — jest zapewne problem Tajwanu, któremu USA udzielają pomocy wojskowej, co wywołuje niezadowolenie Pekinu. Stosunki chińsko-amerykańskie zaczęły poprawiać się w ub. roku po serii wizyt amerykańskich polityków i złagodzeniu przez USA ograniczeń eksportowych zaawansowanej technologii amerykańskiej.

Tego samego dnia Zhao Ziyang spotkał się również z sekretarzem stanu **Georgem Shultzem.**

KRWAWA WENDETA W INDIACH

DELHI (PAP). W miejscowości Piparia (stan Bihar) doszło do zbrodni, która poruszyła do żywego całe Indie. W wojnie gangów i w akcie zemsty rodowej porwano tam 14 bawiących się dzieci. Uzbrojeni napastnicy sterroryzowali wioskę, wyprowadzili ofiary i wywieźli je łodzią na środek Gangesu, mordując po drodze jedenaścioro z nich.

W operacji „przeczesywania" rejonu Pipari uczestniczą oddziały policji i żandarmerii wojskowej. Zdołano ująć dotąd sześciu zbrodniarzy. Według relacji ocalałych dzieci, było ich w sumie dwudziestu.

Goście z „LVZ" w Krakowie

(Inf. wł.) W Krakowie przebywa delegacja dziennikarzy z współpracującego z „Gazetą Krakowską" „Leipziger Volkszeitung" — organu NSPJ. W skład delegacji wchodzą: dr **Jürgen Grubitzsch** — zastępca redaktora naczelnego i **Martin Schroeter** — kierownik działu ekonomicznego.

Wczoraj nasi goście zostali przyjęci przez **Henryka Szydłowskiego** — kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR. W trakcie spotkania H. Szydłowski poinformował ich o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie miejskim krakowskim oraz przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

W czasie rozmów z kierownictwem „GK" omówiono kierunki współpracy obu redakcji w bieżącym i przyszłym roku. Nastąpi rozszerzenie wymiany dziennikarzy oraz systematyczna wymiana materiałów.

Dziennikarze z zaprzyjaźnionego Lipska zapoznali się także z zabytkami naszego regionu. Przewidziane jest też spotkanie z kierownictwem politycznym ZBMiA im. Szadkowskiego. (ew)

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP). 10 bm. Prezydium NK ZSL rozpatrzyło uwagi i wnioski zgłoszone na zjazdach wojewódzkich ZSL oraz sposoby ich realizacji. Zasadniczą grupę stanowiły uwagi i wnioski do projektów dokumentów na IX Kongres: deklaracji ideowej, programu i statutu ZSL. Wykorzystane one zostały przez poszczególne zespoły komisji kongresowej przy redagowaniu obecnej wersji projektów dokumentów, przyjętych przez komisję na posiedzeniu plenarnym, które odbyło się 5 bm.

Spotkanie weteranów w Nowym Sączu

Partii wierni od jej zarania

(Inf. wł.) Spotkania władz partyjnych z weteranami ruchu robotniczego nie odbywają się często. W Nowym Sączu poprzednie takie spotkanie miało miejsce 5 lat temu, wczoraj odbyło się kolejne a okazją była 35. rocznica Kongresu Jedności Robotniczej. Z zaproszenia skorzystało 200 weteranów, z woli których minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych na przestrzeni 5 lat towarzyszy broni i pracy partyjnej. Czas robi swoje. Dlatego gospodarz tego spotkania. I sekretarz KM PZPR, **Zbigniew Haraf** wyraził życzenie, by w zapomnienie nie poszła najmniejsza cząstka przeżyć i dokonań seniorów. To na ich oczach, z ich udziałem wyganiano galicyjską biedę z miasteczek i wiosek tej ziemi, wcześniej umęczonej przez okupanta.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wynikiem tego porozumienia musi być

konkretny efekt ekonomiczny

Naukowcy AGH pomogą Hucie Katowice

(Inf. wł.) W murach krakowskiej „akademii węgla i stali" miało miejsce wczoraj spotkanie władz uczelni z dyrekcją najnowocześniejszego polskiego kombinatu metalurgicznego „Huty Katowice". Celem tego spotkania było przedyskutowanie i uzgodnienie form, zakresu oraz tematyki współpracy krakowskich naukowców ze śląskimi hutnikami. Dyrektor naczelny Huty „Katowice" — STANISŁAW STRAMA powiedział: *ugruntowało się przekonanie, że hutnictwo stało się przyczyną sprawczą polskiego kryzysu, zaś sama Huta „Katowice" stała się kamieniem u szyi polskiej gospodarki. Musimy wspólnie temu przeciwdziałać.*

Zaś rektor AGH — prof. ANTONI KLECZKOWSKI od-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kłusownicy usiłowali zabić milicjanta

SUWAŁKI (PAP). W woj. suwalskim rozpowszechniło się kłusownictwo rybne przy pomocy prądu elektrycznego, które w gminie Orzysz o mało co nie stało się przyczyną tragedii.

53-letni Jan T. i jego 23-letni syn Lech wypłynęli specjalnie przystosowaną łodzią na jezioro Ogródek i przystąpili do połowu ryb za pomocą tyczek zakończonych ościeniami pod napięciem. Zasilanie ościeni odbywało się przy pomocy kilkusetmetrowego kabla biegnącego od pobliskiej linii elektrycznej. Funkcjonariusze MO z miejscowego posterunku urządzili na brzegu jeziora zasadzkę na kłusowników, którzy — dopływając do brzegu po zakończonym połowie — zauważyli milicjantów i chcieli odpłynąć na jezioro. Wówczas do płytkiej wody wskoczył 38-letni funkcjonariusz Z. B., usiłując zatrzymać odpływającą łódź. Jednak został ugodzony przez Jana T. ościeniem pod napięciem. Stracił przytomność i wpadł do wody. Gdy koledze pospieszył z pomocą drugi milicjant, zamierzył się na niego ościeniem młodszy kłusownik. Od wymierzenia groźnego ciosu powstrzymała sprawcę zdecydowana postawa trzeciego milicjanta, który zagroził kłusownikom użyciem broni.

Kłusownicza eskapada sprzed ponad pół roku znalazła ostatnio swój finał przed Sądem Wojewódzkim w Suwałkach.

Nieprawomocnym jeszcze wyrokiem, sąd skazał Jana T. za usiłowanie zabójstwa milicjanta na 9 lat pozbawienia wolności, zaś Lecha T. za czynną napaść na milicjanta — na 2 lata pozbawienia wolności.

Wcześniej, Sąd Rejonowy w Piszu — za skłusowanie 3 kg węgorzy i 6 kg szczupaków — wymierzył obu sprawcom po 30 tys. zł grzywny.

Jeszcze o zasadach tworzenia zakładowego funduszu nagród

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy 28 grudnia ub. r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie dotyczące zmian w zasadach tworzenia zakładowego funduszu nagród. Rozporządzenie to utrzymuje obowiązującą w 1981 i 1982 r. zasadę, iż zakładowy fundusz nagród za rok ubiegły ustala się nadal jako sumę wypłaconych nagród indywidualnych. Dotyczy to wszystkich uspołecznionych zakładów pracy uprawnionych nadal do tworzenia zakładowego funduszu nagród i dokonywania wypłaty indywidualnych nagród z tego funduszu za 1983 r., a więc jednostek badawczych, budżetowych, jednostek gospodarczych, organizacji społecznych.

W świetle obowiązujących obecnie przepisów zakładowego funduszu nagród nie tworzą i nie mogą dokonywać wypłaty indywidualnych nagród z tego funduszu za 1983 r. przedsiębiorstwa państwowe — objęte działaniem ustawy z 26 lutego 1982 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, a także spółdzielnie i organizacyjnie wyodrębnione zakłady związków spółdzielczych prowadzących działalność gospodarczą — objęte ustawą „prawo spółdzielcze" z 16 września 1982 r. W stosunku bowiem do tych przedsiębiorstw 1 lipca 1982 r. utraciła moc obowiązującą ustawa o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród z 23 czerwca 1973 r. Przedsiębiorstwa te samodzielnie, w zależności od swych potrzeb i przyjętych koncepcji zakładowych systemów motywacyjnych, mogły środki odpowiadające nagrodom z byłego funduszu zakładowego, tj. wypłaconego za 1982 r. rozdysponować na bieżąco w ub. r. na wzrost płac zasadniczych lub premii i nagród. Ponadto przedsiębiorstwa te zostały z dniem 1 stycznia 1982 roku upoważnione do tworzenia nowego rodzaju funduszu — funduszu załogi z zysku do podziału i dokonywania wypłaty nagród i premii swoim pracownikom według samodzielnie opracowanego regulaminu.

Pozostałe uspołecznione zakłady pracy, tj. głównie jednostki budżetowe w działach: oświata, wychowanie, nauka, służba zdrowia, wymiar sprawiedliwości i prokuratura oraz administracja centralna i terenowa, nie objęte reformą gospodarczą, nadal uprawnione są do tworzenia zakładowego funduszu nagród i dokonywania wypłaty indywidualnych nagród z tego fun-

duszu za 1983 r.

Naukowcy AGH pomogą Hucie Katowice

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

powiedział swojego rodzaju deklaracją: *chcielibyśmy być technicznym natchnieniem dla przemysłu.*

Ale oczywiście nie o deklarację tu idzie, w toku wczorajszego — w sumie roboczego spotkania — jasno stwierdzono, że efektem tej współpracy muszą być konkretne wyniki finansowe pomieszczone na bankowym koncie. Wprawdzie Huta „Katowice" jest stosunkowo młoda i bardzo nowoczesna, to jednak w technice dobitnie i niemal natychmiast potwierdzeniu ulega zasada, że „ten kto nie idzie do przodu, po prostu cofa się do tyłu". A na to — dzisiaj mamy już jasność — nie możemy sobie przecież pozwolić. I jeszcze jedno zdanie, które padło na wczorajszym spotkaniu: *musimy podjąć się rekonstrukcji — choć to brzydkie określenie — produkcji stali w Polsce, zwracając przy tym bardzo dużą uwagę na ochronę środowiska i zagospodarowanie odpadów, musimy też utrwalić w sobie przekonanie, że jeśli nawet jakiś problem hutniczy nie został w świecie rozwiązany, to przecież nie ma przeszkód abyśmy to właśnie my zrobili.*

Współpraca krakowskich naukowców ze śląskimi hutnikami dotyczyć będzie m.in. zagadnień wielkopiecowych i spiekalniczych, stalownictwa, odlewnictwa i materiałów ogniotrwałych, przeróbki plastycznej i walcownictwa, gospodarki cieplnej i budowy pieców hutniczych, metalografii i obróbki termicznej, maszyn i urządzeń, a także co cały czas mocno podkreślano zagadnień związanych z ochroną środowiska.

Wczorajsze spotkanie zakończone zostało podpisaniem umowy o współpracy.

(fb)

Uwolnienie Europy od broni chemicznej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tywy Państw-Stron Układu Warszawskiego w sprawie uwolnienia Europy od broni chemicznej należy realizować konsekwentnie, krok za krokiem, przy uwzględnieniu wszystkich czynników oraz okoliczności.

Zobowiązania państw, dotyczące przewidzianego w porozumieniu obszaru wolnego od broni chemicznej w Europie, mogłyby obejmować na przykład oświadczenie o istnieniu lub braku broni chemicznej na tym obszarze, niedopuszczenie do rozmieszczenia broni chemicznej tam, gdzie jej obecnie nie ma, zamrożenie tej broni, wywóz, lub zniszczenie istniejących zapasów broni chemicznej, wyrzeczenie się jej produkcji, nabywania, wwozu i przekazywania państwom położonym w granicach danego obszaru. Przyjmowane zobowiązania powinny skutecznie zapewnić, aby na przewidzianym w porozumieniu obszarze nie było broni chemicznej.

W trakcie wypracowywania porozumienia o uwolnieniu Europy od broni chemicznej zainteresowane państwa mogą w miarę potrzeby uzgodnić możliwe do wzajemnego przyjęcia adekwatne formy kontroli, które zapewniłyby efektywną realizację podjętych zobowiązań przez wszystkich uczestników porozumienia o utworzenie strefy.

Status strefy wolnej od broni chemicznej powinien być należycie respektowany. Wskazane jest przewidzieć przyjmowanie odpowiednich gwarancji państwom, których terytoria będą objęte takim porozumieniem, zgodnie z protokołem genewskim z 1925 roku dot. zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych, jak również z innymi dokumentami prawno-międzynarodowymi, które zostaną przyjęte.

Wydaje się, że wspomniane porozumienie mogłoby przybrać bądź formę dokumentu, posiadającego obowiązującą moc prawną, na przykład umowy, układu, konwencji, bądź odpowiedniego oświadczenia wielostronnego (deklaracji), lub też szeregu jednostronnych oświadczeń (deklaracji). Dla formy porozumienia miałaby, oczywiście, znaczenie jego treść. Oświadczenie polityczne (deklaracja) pozwalałoby obejść niektóre złożone zagadnienia o charakterze technicznym.

W celu dokonania wstępnej wymiany poglądów z krajami członkowskimi NATO i innymi zainteresowanymi państwami europejskimi w sprawie uwolnienia Europy od broni chemicznej — państwa Układu Warszawskiego uważają za celowe zorganizowanie w 1984 roku spotkania pełnomocnych przedstawicieli.

W trakcie tego spotkania można byłoby uzgodnić różne aspekty o charakterze praktycznym, w tym kwestie odpowiedniego forum przyszłych rokowań w tej sprawie.

Z Filharmonii

Triumf symfoniki

Bogatej gamy muzycznych przeżyć dostarczył słuchaczom piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Krakowskiej. Na program wieczoru złożyły się dwa pokaźnych rozmiarów dzieła muzyczne: II Koncert fortepianowy B-dur Johannesa Brahmsa i „Symfonia Fantastyczna" op. 14 Hectora Berlioza. Wysłuchaliśmy zatem dwóch przykładów romantycznej, wystawnej symfoniki, bo przecież czteroczęściowy Koncert B-dur Brahmsa, to właściwie symfonia z robudowaną partią fortepianu.

Jako solista wystąpił cieszący się na świecie zasłużoną sławą francuski pianista — MICHEL BEROFF. Grał on partię solową z godną uznania powściągliwością, bacząc, by chęć wirtuozowskiego popisu nie przesłoniła idei tego nietypowego koncertu fortepianowego, w którym fortepian jest niemal bez reszty podporządkowany orkiestrze. Wyjątkowo pięknie zabrzmiała poetycka część trzecia koncertu, a także mieniące się całą paletą barw, finałowe rondo. Znakomicie spisała się orkiestra pod batutą TADEUSZA STRUGAŁY. Symbioza krakowskich filharmoników z francuskim pianistą była tak sugestywna, że trudno byłoby rozstrzygnąć, czy orkiestra towarzyszyła pianiście, czy to solista „towarzyszył" znakomitej orkiestrze.

Wielką niespodzianką było dla mnie wykonanie przez orkiestrę Filharmonii Krakowskiej „Symfonii Fantastycznej" Berlioza. Pod batutą Tadeusza Strugały była to wręcz nie ta sama orkiestra, której słuchaliśmy w grudniu. Spójność brzmienia poszczególnych sekcji instrumentów, precyzja, bezbłędne reagowanie na wszelkie wskazówki dyrygenta. Brawo! Takiego właśnie zespołu chcemy w Krakowie słuchać co tydzień, a nie tylko wówczas, gdy na podium dyrygenckim staje dyrektor Strugała. O samej symfonii a zwłaszcza — jej znanym programie literackim pisać w tym miejscu nie będę, bo jest to w zasadzie sprawa marginalna. Kto słuchając tej muzyki zamykał oczy próbując „dosłuchać się" obrazków w rodzaju — „Bal", „Wśród pól", czy „Sabat czarownic", temu szczerze współczuję. Kto natomiast spróbował poddać się urokom pomysłowej instrumentacji, chłonął bogactwo barw i podziwiał kompozytorską inwencję, ten opuścił salę Filharmonii z wrażeniem niezapomnianym. I takie były intencje dyrygenta — bohatera piątkowego wieczoru w naszej Filharmonii.

ZBIGNIEW LAMPART

Partii wierni od jej zarania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ludziom czynu z tamtych lat pokolenia I sekretarz KW Partii **Józef Brożek**, każdemu z obecnych wręczając okolicznościowy list uznania, w którym w słowach skromnych, a szczerych m. in. czytamy: „Wysoko cenimy waszą wierność sprawie, którą uznaliście przed laty za swoją". Potem potoczyły się wspomnienia ludzi, którzy są żywą historią niepodległej. W opowieściach przewijały się mogiły i katownie hitlerowskie, walki z podziemiem politycznym, pierwsze lata po wyzwoleniu wypełnione pracą: zaorywaniem ugorów, odbudową przemysłu, ale także organizowaniem władzy ludowej. Bo to co mamy dzisiaj, choć chcielibyśmy zapewne mieć więcej, nie spadło z nieba. Jest owocem trudu ludzi dzisiaj poruszających się o kulach, niedomagających na zdrowiu, ale mocno wierzących, że: „PZPR jest wierną tradycji robotniczej" — jak głosiło motto rocznicowego spotkania.

(k-b)

Siwek to jest „pan"

(Inf. wł.) Nie ma bardziej zapalonych kibiców jak hodowcy gołębi i to obojętne — pocztowych, rasowych czy ozdobnych. Każdy z hodowców gołębi jest godzinami wystawać i przyglądać się ewolucjom swoich przyjaciół lub oczekiwać na ich przylot z dalekich tras. Krakowscy hodowcy wcale nie są gorsi od innych. Czasem są nawet lepsi, co przejawia się m. in. w organizowanej corocznie wystawie tych ptaków. Wystawa taka odbyła się ostatnio w hali dawnego „Sokoła" w Podgórzu i zgromadziła około 800 gołębi, w 30 różnych rasach. Udział w pokazie wzięli również hodowcy z regionu warszawskiego i radomskiego.

Tegoroczną wystawa zgromadziła gołębie srebniaki i perłowce urodzone w ub. r.

Podobnie jak w latach poprzednich, oceniano przedstawione ptaki. Pierwsze miejsce zespołowo zajęli hodowcy z regionu Warszawy, a na drugim miejscu uplasował się Kraków. Wśród indywidualnych hodowców dwa równorzędne miejsca zajęli **Włodzimierz Kopczyński** i **Kazimierz Hardek** obydwaj z Krakowa. Należy podkreślić, że Grupa Branżowa Hodowców Gołębi przy KSHDI w Krakowie zrzesza hodowców z województw tarnowskiego, nowosądeckiego i krakowskiego.

Srebniak, czyli inaczej siwek polski jako jedyny na świecie gołąb doczekał się własnego klubu, który mieści się w Wiedniu — mówi prezes hodowców K. Hardek. A trzeba przyznać, że jest to gołąb wyjątkowo przyjemny i inteligentny.

(cm)

Rozmowy przedstawicieli ZG ZLP w Radiokomitecie

WARSZAWA (PAP), 10 bm. odbyło się spotkanie przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji **Mirosława Wojciechowskiego** z prezesem Zarządu Głównego ZLP **Haliną Auderską** oraz członkami prezydium związku: **Januszem Domagalikiem, Feliksem Fornalczykiem, Krzysztofem Gąsiorowskim, Janem Meysztowiczem, Zbigniewem Safjanem, Józefem Szczawińskim i Andrzejem Wasilewskim.**

Przewodniczący komitetu poinformował o zwiększającej się roli i miejscu literatury w nowo ukształtowanych strukturach czterech programów radiowych i dwóch programów telewizyjnych.

Przewodniczący komitetu zaprosił przedstawiciela ZLP do udziału w pracach rady programowej, która w najbliższym okresie wznowi działalność. Postanowiono ponadto znowelizować umowę o współpracy pomiędzy Komitetem ds. Radia i Telewizji a ZLP.

13 bm. ogłoszenie wyroku w procesie M. Szczepańskiego

WARSZAWA (PAP). Proces byłego kierownictwa Komitetu ds. Radia i Telewizji, który od 2 lat toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie wkroczył w ostatnią fazę. 10 bm. zakończył swoje wystąpienie — w tzw. ostatnim słowie — trzeci z oskarżonych **Zdzisław Liszyk**. Wyrok, zgodnie z zapowiedzią sądu, ogłoszony zostanie w najbliższy piątek 13 bm.

Z dalekopisu

(a) Brutalne naruszenie przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego przez samolot południowokoreański, do którego doszło 1 października ub. roku — jak wynika z materiałów publikowanych w prasie amerykańskiej — było dokładnie zaplanowaną prowokacją amerykańskich służb specjalnych, co całkowicie uzasadnia stanowisko Związku Radzieckiego wobec całej akcji.

W stolicy Laosu, Vientiane, zmarł w wieku 82 lat **Souvanna Phouma** — wybitny polityk laotański, który w minionych latach stał na czele Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Laosu.

Jak podał w poniedziałkowym numerze radziecki dziennik „Izwiestia" dzięki zdjęciom wykonanym ze sztucznego satelity Ziemi, w zachodniej Syberii w rejonie Tiumeniu udało się zlokalizować nowe pola naftowe.

Gazeta podkreśla, że wykorzystanie w pracach badawczych tzw. fotografii kosmicznej znacznie ułatwia pracę geologów, przyczyniając się do wydatnych oszczędności energii ludzkiej i materiałów. ZSRR jest największym na świecie producentem ropy — w 1983 roku wydobyto 616,3 mln ton.

Trzy niezależne organizacje amerykańskie o nazwie America's Watch stawiające sobie za cel walkę o realizację praw człowieka, opublikowały wspólne 10-stronnicowe sprawozdanie stwierdzające jednoznacznie, że z wyjątkiem sporadycznych wypadków prezydent Reagan nie robi nic w obronie praw człowieka w USA.

Komunikat

Wydział Kryminalny WUSW w Krośnie poszukuje groźnego przestępcy kryminalnego — Leszka Marka JANECZKA (M. l.p. JANECZEK) s. Rudolfa, ur. 1. 01. 1954 r. zam. w Krygu woj. Krosno. Poszukiwany jest podejrzany o dokonanie wielu poważnych przestępstw kryminalnych przeciwko życiu i zdrowiu obywateli, a także mieniu społecznemu i prywatnemu, w tym gwałtów, rozbojów i włamań na terenie woj.: nowosądeckiego, krakowskiego, tarnowskiego, rzeszowskiego i krośnieńskiego. Działania poszukiwanego przestępcy cechuje szczególna bezwzględność i brutalność. Operując głównie na terenie południowej i południowo-wschodniej części kraju przemieszcza się z dużą częstotliwością skradzionymi samochodami. W przypadkowych kontaktach mistyfikuje osobę zamożną, wpływową, z reguły pretendenta do ręki kobiet wywodzących się najczęściej z pomocniczego personelu medycznego. Korzysta często z usług prywatnych warsztatów samochodowych. Może występować pod fałszywymi personaliami i posługiwać się kradzionymi dokumentami tożsamości.

Rysopis poszukiwanego: wzrost 175 cm, średnia budowa ciała, sylwetka wysportowana, twarz pociągła, cera blada, włosy blond, oczy niebieskie.

WUSW w Krośnie apeluje do wszystkich Obywateli mogących udzielić jakichkolwiek

informacji o miejscu pobytu poszukiwanego o telefoniczne lub osobiste skontaktowanie się z Wydziałem Kryminalnym WUSW w Krośnie, ul. Lwowska 28, tel. 237-11 wewn. 252 lub 365, bądź najbliższą jednostką MO. Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie lub pomoc w ukrywaniu Leszka Marka JANECZKA grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Śledztwo w sprawie nielegalnej działalności poligraficznej

4 stycznia 1984 r. Służba Bezpieczeństwa WUSW w Krakowie podjęła działania, zmierzające do przecięcia nielegalnej działalności poligraficznej wobec osób, które prowadziły ją od dłuższego czasu i nie skorzystały z możliwości jaką dla nich stworzyła ustawa o amnestii, a szczególnie możliwości ujawnienia się do 31 grudnia 1983.

W wyniku przeprowadzonych czynności zakwestionowano m. in. wysokowydajny powielacz elektryczny oraz duże ilości nielegalnych wydawnictw.

Śledztwo prowadzi pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej Wydział Śledczy WUSW w Krakowie.

PIERWSZY WYSOKI URZĘDNIK Z EKIPY REAGANA SKAZANY NA KARĘ WIĘZIENIA

WASZYNGTON (PAP). Rita Lavelle, która zajmowała stanowisko zastępcy dyrektora Agencji Ochrony Środowiska, została 9 bm. skazana na 6 miesięcy więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny pod zarzutem złożenia pod przysięgą fałszywych zeznań przed Kongresem.

Sprawa liczącej 36 lat pani Lavelle łączy się ze skandalem, który wybuchł w agencji i który nazwano „Sewergate". W wyniku tego skandalu dyrektor agencji **Anne Burford** podała się do dymisji, ale pani Lavelle, odpowiedzialna za dysponowanie funduszami na niszczenie toksycznych odpadów, odmówiła podania się do dymisji i została usunięta ze stanowiska przez prezydenta Reagana.

Konferencja prasowa w „Interpressie"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pejscy członkowie NATO, a szczególnie RFN.

Rząd PRL — stwierdził mówca — wyraził pełne zrozumienie i solidarność z oświadczeniem sekretarza generalnego KC KPZR **Jurija Andropowa z 24 listopada ub. roku oraz decyzjami polityczno-obronnymi podjętymi przez rządy ZSRR, NRD i Czechosłowacji. Powitaliśmy również z zadowoleniem gotowość ZSRR powrócenia do zgłoszonych przez stronę radziecką propozycji w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń w przypadku przejawienia przez USA i inne państwa NATO gotowości do powrotu do sytuacji istniejącej przed rozpoczęciem dyslokacji amerykańskich rakiet średniego zasięgu w Europie.**

Podkreślając naszą dobrą wolę w związku z konferencją w Sztokholmie musimy jasno stwierdzić, że sukces tej konferencji nie jest z góry gwarantowany i zależeć będzie przede wszystkim od:

— odejścia państw NATO od polityki konfrontacji i zrezygnowania z prób naruszenia istniejącej równowagi sił;

— od ich dobrej woli i rzeczywistego pragnienia poszukiwania rozwiązań uwzględniających w równym stopniu interesy bezpieczeństwa wszystkich oraz powstrzymania się od dążenia do uzyskiwania jednostronnych korzyści;

— od realizmu propozycji, które muszą odzwierciedlać stan stosunków między Wschodem a Zachodem.

Ogólny mandat konferencji — przypomniał J. Wiejacz — zawarty jest w dokumencie końcowym spotkania madryckiego.

J. Wiejacz poinformował, że Polska aktywnie przygotowuje się do udziału w konferencji.

Delegacja polska udaje się do Sztokholmu z dobrą wolą i konstruktywnym podejściem do realizacji mandatu konferencji ustalonego w Madrycie. Podstawą naszego działania będzie szeroki program budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie zawarty w konkretnych propozycjach znajdujących się w deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego ze stycznia ub. roku oraz w oświadczeniu moskiewskim przywódców 7 państw socjalistycznych z czerwca ub. roku.

Obrady w Sztokholmie — stwierdził na zakończenie wicepremier — nie zastąpią innych rokowań i same w sobie nie zmienią zasadniczo klimatu międzynarodowego, mogą jednak przyczynić się do poprawy klimatu i doprowadzić do obniżenia poziomu konfrontacji militarnej i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny.

J. Wiejacz odpowiadał następnie na pytania. Czy ostatnie oświadczenie ministra stanu w zachodnioniemieckim MSZ **Alois Mertesa** wpłynęło na pogorszenie stosunków Polski z tym krajem (AFP)? Odnotowujemy w RFN wiele wypowiedzi wskazujących na chęć poprawy stosunków z Polską. Dostrzegamy jednocześnie przejawy bezprzykładnego rewizjonizmu politycznego i terytorialnego. **Przykładem tego była m. in. wypowiedź A. Mertesa. Ten i wiele innych faktów podważają wiarygodność głoszonych w RFN intencji.**

Czy Polska gotowa jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem (AFP)? Stosunki te rozwijają się pomyślnie w ramach obecnej formuły, co nie oznacza, że nie pójdziemy dalej, włącznie z nawiązaniem kontaktów dyplomatycznych.

Czy Polska była gotowa powrócić do tzw. planu Rapackiego (hiszpańska agencja prasowa)? W deklaracji praskiej państw Układu Warszawskiego ze stycznia ub. r., a także w innych dokumentach można znaleźć poparcie dla koncepcji tworzenia stref bezatomowych w różnych częściach kontynentu europejskiego.

Co konkretnie w wypowiedzi Mertesa strona Polska traktuje jako rewizjonizm (ZDF — telewizja RFN)? Twierdzenie, że w Polsce jest ponad milionowa mniejszość niemiecka jest czystą fikcją. Można do niej dojść tylko przez sztuczną koncepcję prawną, zakładając istnienie Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 r.

Następnie na pytania korespondentów odpowiadał rzecznik prasowy rządu min. Jerzy Urban.

Dziennikarz francuskiej gazety „Le Figaro" spytał m. in. czy niedawne spotkanie przewodniczących kilku organizacji związkowych w Katowicach należy traktować, jako otwarcie nowego etapu w procesie odbudowy ruchu zawodowego w Polsce. Jest to niewątpliwie pewien istotny krok w kierunku tworzenia wspólnej reprezentacji — odpowiedział rzecznik. Do problematyki związkowej nawiązała także korespondentka zachodnioniemieckiej agencji prasowej DPA, pytając ilu jest w nowych związkach rencistów i emerytów. J. Urban stanowczo sprzeciwił się lansowanej przez zachodnie środki przekazu tezie, że nowe związki — to organizacje składające się przede wszystkim z rencistów i emerytów.

Korespondent zachodnioniemieckiej telewizji chciał się dowiedzieć, czy spotkanie premiera W. Jaruzelskiego z prymasem J. Glempem przyspieszy prace nad funduszem pomocy rolnictwu. W tej dziedzinie — zaakcentował rzecznik — rząd robi i zrobi wszystko co trzeba, aby powstała ustawa o fundacjach. Można się spodziewać w najbliższym czasie postępu tych prac.

Korespondent AFP spytał rzecznika czy środki z funduszu przeznaczone będą wyłącznie dla rolników indywidualnych, czy też dla całego polskiego rolnictwa. Precyzyjna odpowiedź na pytanie o program funkcjonowania funduszu — powiedział J. Urban — będzie możliwa dopiero wówczas, gdy fundusz powstanie.

Czy w związku z powszechną krytyką rozmiarów i skali projektowanej podwyżki — spytał korespondent czechosłowackiej agencji prasowej — można się liczyć z tym, że podwyżki będą łagodniejsze, niż pierwotne propozycje? Urząd Cen — podkreślił J. Urban — weźmie pod uwagę wnioski wynikające z konsultacji, przy uwzględnieniu czynników i konieczności ekonomicznych. Ja nie mogę spekulować na temat konkretnego i ostatecznego kształtu propozycji Urzędu Cen.

Czy podczas spotkania premiera z prymasem mówiono o możliwości „humanitarnego rozwiązania" problemu 11 członków b. KOR-u i kierownictwa b. „Solidarności" — zapytała dziennikarka z Hiszpanii. Władze — przypomniał rzecznik — były i są gotowe do zamykania w sposób możliwie humanitarny okresu konfliktów politycznych, które wstrząsały Polską w ostatnich latach. Zgłaszałem konkretną sugestię — czasowego wyjazdu tych osób z kraju. Zapewne umożliwiłoby to Prokuraturze i Sądowi Najwyższemu zastosowanie wobec tych osób amnestii.

Czy warunkiem uwolnienia tej jedenastki lub poszczególnych osób z tej grupy nadal jest ich wyjazd z Polski? — pytał korespondent AFP. Jeśli ktokolwiek z zachodnich dziennikarzy miałby jakiś pomysł, jak zastosować wobec tych osób amnestię, zabezpieczając jednocześnie kraj przed ich destrukcyjną działalnością, której chęć kontynuowania niektórzy z nich deklarują m. in. w agresywnych wypowiedziach przemycanych dla wrogich rozgłośni — to bardzo chętnie zapoznam się z takimi propozycjami — powiedział na zakończenie J. Urban.

4 stycznia 1984 roku w wieku 88 lat zmarła

tow. Wanda MANDECKA

długoletnia działaczka PPR i PZPR. Za wieloletnią pracę zawodową w ZPC „Wawel", pracę społeczno-polityczną odznaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma odznaczeniami regionalnymi.

Cześć Jej Pamięci!

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KOMITET KRAKOWSKI PZPR
KOMITET DZIELNICOWY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW — ŚRÓDMIEŚCIE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1984 roku o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1984 r. zmarł nagle, w wieku 47 lat, nasz drogi Kolega

inż. Wacław KUMALA

kierownik Wydziału Mechanicznego, wybitny fachowiec, zasłużony dla rozwoju naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 stycznia, o godz. 14 na cmentarzu w Skawinie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

RADA I ZARZĄD
PRZEMYSŁOWYCH ZAKŁADÓW CHEMII GOSPODARCZEJ „BARWA"
SPÓŁDZIELNIA PRACY W KRAKOWIE

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polska — Hiszpania w ćwierćfinale MME

W finale piłkarskich ME Francja — RFN?

Wczoraj w Paryżu odbyło się losowanie finałów piłkarskich ME i ćwierćfinałów młodzieżowych ME. Zaczniemy od tej drugiej imprezy, jako że uczestniczy w niej polska drużyna. W ćwierćfinale Polacy zmierzą się z Hiszpanią (2 mecze muszą być rozegrane w marcu). Pozostałe pary tworzą: Anglia — Francja, Szkocja — Jugosławia i Albania — Włochy. Trener **Apostel** jest zadowolony z losowania, choć sami zawodnicy woleliby grać np. z Albanią. Ta ostatnia ma jednak groźny zespół, o czym świadczy wyeliminowanie w grupie mocnej jedenastki RFN.

Jak się dowiadujemy, nasza młodzieżowa reprezentacja uda się 13 bm. na tournée do Ameryki Płd. i rozegra kilka spotkań w Kolumbii i Ekwadorze. W kadrze znaleźli się dwaj piłkarze Cracovii: **Podsiadło** i **Nazimek.**

Kibice w Europie niecierpliwie czekali na wyniki losowania ME seniorów. Jak już podawaliśmy rozstawiono Francję i obrońcę tytułu — RFN. A oto podział na grupy:

I: Francja, Dania, Belgia i Jugosławia.

II: RFN, Portugalia, Rumunia, Hiszpania.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż siły są wyrównane, choć osobiście skłaniałbym się do tego, iż grupa I jest nieco silniejsza. **Belgia** to wicemistrz Europy, **Dania** grała rewelacyjnie w eliminacjach, odstawiając na boczny tor **Anglię. Jugosłowianie** to zawsze groźna drużyna. Faworyci tej grupy — **Francja i Belgia.**

W gr. II mimo wszystko najsilniejsza wydaje się drużyna **RFN,** pozostała trójka prezentuje wyrównany poziom. W grupach każdy gra z każdym, do półfinałów awansują po 1 najlepsze zespoły z grupy.

Początek imprezy 12 czerwca w Paryżu meczem **Francja — Dania, wielki finał też oczywiście w stolicy Francji 27 czerwca. Stawiam na parę Francja — RFN.** Wiadomo już, że z uwagi na duże koszty (300 tys. dolarów) nie zobaczymy ME w polskiej TV, ale transmisje zapowiedziała czechosłowacka TV, którą można odbierać w naszym regionie. (e)

Wiślaczki zwyciężają w Gdańsku

Rozpoczęła się decydująca faza w ekstraklasie koszykarek. 6 pierwszych zespołów gra w finale „A" każdy z każdym, pozostałe 4 walczą o utrzymanie się w lidze. W finale „A" prowadząca w tabeli **Wisła** wygrała pewnie w Gdańsku ze **Spójnią 83:59 (47:38).** Krakowianki pokazały szybką, nowoczesną koszykówkę opartą na dobrej obronie i szybkich kontratakach. Najwięcej punktów dla wiślaczek zdobyły: **Jaskurzyńska 19 i Seweryn 16, dla Spójni Konwent 13.**

Inne mecze finału „A": **Włókniarz Pabianice — Ślęza 63:77 (24:39), AZS Poznań — Lech 73:66 (37:33).**

W tabeli prowadzi **Wisła o 1** pkt. przed **Ślęzą.**

Finał „B": Znicz Pruszków — ROW 69:81, AZS Kat. — ŁKS 53:67.

Remis Cracovii, wygrana Podhala

Wznowione zostały rozgrywki hokejowe o **Puchar Sportu,** w których grają I-ligowe zespoły bez kadrowiczów. W Krakowie po ciekawym i szybkim meczu **Cracovia** zremisowała z **Zagłębiem Sosnowiec 4:4 (2:1, 1:2, 1:1).** Gospodarze prowadzili jeszcze do 58 minuty 4:3, ale wówczas **Garbacz** strzelił wyrównującego gola. Oba zespoły choć grały w osłabionych składach stworzyły niezłe widowisko, mecz rozgrywany był w szybkim tempie.

Bramki dla Cracovii, która prowadziła po raz pierwszy nowi trenerzy **A. Słożek i A. Kosturek** zdobyli: **Palichleb, Jusewicz, Kanabus i Rapacz.**

W Nowym Targu Podhale pokonało Unię Oświęcim 8:6 (4:0, 3:2, 1:4), rozstrzygając mecz na swoją korzyść już w I tercji. Bramki dla gospodarzy strzelili: **Behounek i Cyrwus po 2, Ryłko, J. Szopiński, Książkiewicz, Wronka.** Gospodarze grali bez 6 kadrowiczów.

Inne wyniki: Polonia — Budowlani 5:0, Tychy — ŁKS 5:2.

Z hokejowych tafli

◆ **Bukac: „złoto" może zdobyć tylko ZSRR**

◆ **Polacy w Sarajewie bez Grutha?**

Wszystkie czołowe drużyny świata przygotowują się do turnieju olimpijskiego. Przykładowo olimpijska reprezentacja Kanady rozgrywa serię spotkań z zespołem złożonym z zawodników klubów moskiewskich. Na razie bilans jest niekorzystny dla Kanadyjczyków, którzy na osiem spotkań wygrali tylko jedno.

Fachowcy twierdzą, iż „złoto" zdobędzie prawie w 100 procentach drużyna ZSRR, „srebro" rezerwuje się dla Czechosłowaków, a jedyną niewiadomą jest kto wywalczy trzecie miejsce. Kandydują doń: Szwecja, Finlandia, USA (obrońca złotego medalu), Kanada i RFN.

Ciekawego wywiadu udzielił ostatnio telewizji czechosłowackiej trener reprezentacji **L. Bukac.** Zapytany czy jego drużyna ma szansę pokonać ZSRR odpowiedział: *zespół Tichonowa jest w tej chwili poza wszelką konkurencją. Niektórzy krytykują nas, iż nie potrafimy wygrać z ZSRR. To jest w tej chwili zadanie ponad nasze siły! Od czasu ostatniej olimpiady poważnie odmłodziliśmy swój zespół. Niestety brakuje nam dużych indywidualności, a takie właśnie ma drużyna ZSRR. Marzenia o złotym medalu to są tylko pobożne życzenia naszych kibiców...*

A co słychać u naszych hokeistów, którzy też wystartują w Sarajewie? 2 stycznia rozpoczęło się zgrupowanie kondycyjne w Kokotkowie, gdzie przebywa aktualnie 26 hokeistów. Poświęcone jest ono głównie przygotowaniu kondycyjno - wytrzymałościowemu.

Trener **Nikodemowicz** ma poważne zmartwienie. Kontuzja naszego najlepszego obrońcy **Grutha** jest tak poważna, że nie wiadomo czy wystąpi w Sarajewie. Naszą reprezentacyjną drużynę czeka przed olimpiadą 6 sprawdzianów, od 20 do 22 bm. uczestniczyć będzie w turnieju w Nowym Targu z okazji jubileuszu „Szarotek".

Grać będą SKA Leningrad, VSS Koszyce, Podhale i reprezentacja. Potem mecze z jedną z I-ligowych drużyn czechosłowackich w Warszawie i na zakończenie cyklu przygotowań dwa mecze z NRD. Po tych spotkaniach poznamy skład do Sarajewa.

W kilku wierszach

● Stenmark odniósł wczoraj 75 zwycięstwo w PŚ, wygrywając slalom gigant w Adelboden. Szwed wyprzedził Strolza (Austria) o 0,68 sek. i Zurbriggena (Szwajcaria) o 0,80 sek. Na czele PŚ jest obecnie Zurbriggen 112 pkt. przed Heinzerem (Szwajcaria) 98 pkt. i Wenzlem (Liechtenstein) 85, Stenmarkiem 84 pkt.

● Budapeszt, mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie: jazda solowa mężczyzn — po figurach obowiązkowych prowadzi Simond (Francja) 0,6 pkt. przed Sabovcikiem (CSRS) 1,2 pkt. i Cerne (RFN) 1,8 pkt. Filipowski zajmuje 8 lokatę — 5,4 pkt.

● Hokejowa reprezentacja klubów ZSRR pokonała w Montrealu olimpijską reprezentację Kanady 6:5 (3:1, 3:2, 1:2). Było to jej 7 zwycięstwo.

● Bobsleiści biją rekordy. Na zawodach w Koenigsee dwójka reprezentantów NRD, Schauerhammer i Hoppe ustanowiła rekord toru wynikiem 50,99. Dobra forma upoważnia do snucia marzeń o złotym medalu.

● W znakomitej dyspozycji znajduje się 34-letni dwubolista fiński Miettinen, który wygrał w Kuopio mistrzostwa kraju.

NRD — ZSRR 1:8

W Weisswasser rozegrano we wtorek pierwsze z dwóch międzypaństwowych spotkań hokeja na lodzie **NRD — ZSRR.** Wygrali mistrzowie świata, hokeiści radzieccy **8:1 (3:0, 4:1, 1:0). Po dwie bramki dla zwycięzców zdobyli Balderis, Makarow i Gerasimow a po jednej — Kowin i Skworcow, dla NRD — Inzel.**

Rewanżowy mecz w środę w Berlinie.

Stock nie wystąpi w Sarajewie!

Mistrz olimpijski z 1980 r. w biegu zjazdowym, Austriak **Leonhard Stock,** najprawdopodobniej nie wystąpi w igrzyskach olimpijskich w Sarajewie. Stock upadł podczas sobotniego biegu zjazdowego w Laax. Po dokładnych badaniach w szpitalu okazało się, iż obrażenia, jakich doznał, są bardziej groźne, niż wynikało to z pierwszych opinii lekarzy.

Kurs JU-ITTSU

GTS „Wisła" Kraków organizuje kurs JU-ITTSU oparty na AIKIDO JUDO ITAEKWON-DO.

Informacje i zapisy przyjmowane są codzienne w godz. 19.30—20 w pokoju sekcji judo, nr 211, w hali Wisły, ul. Reymonta 22.

Realia 35

■PRACA■TOWAR■RYNEK■DOM■BUDŻETY RODZINNE■REFORMA■
■TECHNIKA■SAMORZĄDNOŚĆ■INICJATYWY■OPINIE■

Może kryzys pomoże...

Czy wielicka sól na nowo zdobędzie świat?

Nie mamy dolarów. Z kawą i herbatą prawie że pożegnaliśmy się już. A rosnące na giełdzie ceny tych artykułów raczej nie wróżą nic dobrego, w każdym bądź razie rychłej poprawy chyba nie będzie. O pieprzu, liściach laurowych, angielskim zielu, wanilii, cynamonie — też chyba przyjdzie zapomnieć. Żadnemu z pianistów nie drgnie ręka przy skreślaniu tych pozycji z listy artykułów importowanych do Polski i trudno byłoby inaczej. Bez przypraw można żyć — tylko, co to za życie... Całe szczęście, że przynajmniej sól mamy własną.

A z soli można... wszystko

Mgr inż. **Marian Włodarczyk** z Resortowego Ośrodka Informacji i Ochrony Patentowej Przemysłu Spożywczego stawia przede mną coraz to nowe słoiczki, a ja odkrywam, że zapachy i aromaty to prawdziwa poezja. I to poezja rodzima, wcale nie zamorska. Nie reglamentowana — tylko dostępna wszystkim, głównie to zioła i suszone warzywa. I dopiero teraz można uwierzyć, że nasze babki znały blisko 60 rodzajów różnych ziołowych przypraw, podczas gdy my dzisiaj... wstyd powiedzieć — przyprawę do zup firmy „Winiary" (dawniej „Maggi"), od niedawna jugosłowiańską „Vegetę" — jej polski odpowiednik czyli „jarzynkę", no i tych kilka pozycji wymienionych na wstępie.

W słoiczkach najzwyczajniejsza szara wielicka sól (ta z mikroelementami!) zmielona dosłownie na pył z dodatkiem na przykład cebuli i (panie w tym momencie pilnie uważają)... lubczyku albo kombinacji kopru i selera. W osobnym słoiczku Tradex kilogram aromatycznego olejku arcydzięglowego osiąga cenę dokładnie pięciuset brytyjskich funtów. Natomiast sam korzeń znany już w Polsce od dawien dawna pod nazwą litworu, zaś jego łacińska nazwa pochodzi z XVI wieku, kiedy to został korzeniem archanielskim dzięki własnościom leczniczym. Ma przyjemny gorzkawy, żywiczny zapach i lekko słodkawy smak. Pobudza czynności żołądka. Na Podhalu przyrządza się z niego nalewkę „litworówkę" zwaną też dzięglówką, stanowi bazę dla wszystkich klasztornych i alpejskich wódek. Jest przy tym doskonałą przyprawą do mięs, sosów i serów, zaś jego liśćmi cukiernicy potrafią przybierać torty...

„Visana" to...

Właśnie szara wielicka sól (z mikroelementami oczywiście, stanowiącymi, jak ostatnio twierdzą naukowcy, znakomitą naturalną odtrutkę na wiele ekologicznych zagrożeń czyhających na żyjącego dzisiaj człowieka) zmieszana z różnymi ziołowo-warzywnymi kompozycjami. *Na drodze wielu prób i degustacji* — mówi mgr Marian Włodarczyk — *przygotowaliśmy cztery zestawy: kminkowo-cebulowy, pietruszkowo-arcydzięglowy, cebulowo-czosnkowo-selerowy i selerowo-arcydzięglowy. Główną zaletą „Visany" jest to, że została przyrządzona bez dodatku jakichkolwiek sztucznych substancji konserwujących, nie ma tu ani krzty występującego zazwyczaj we wszystkich „pachnących" solach glutaminianu sodu. Wszystko naturalne — sól wraz z mikroelementami, zioła oraz jarzyny.*

Gdzie to można kupić? W tej chwili jeszcze nigdzie. Ale jak zapewnia **Michał Pawluśkiewicz** dyrektor „Inter-Fragrances-Frutal-Cracovia" najpóźniej przed Wielkanocą w firmowym sklepie w Krakowie przy ulicy Szpitalnej.

Co dają zioła i jarzyny?

Sam się zdziwiłem, kiedy o tym wszystkim dowiedziałem się:

● **CEBULA** — posiada właściwości wzmacniające, poprawia trawienie, stymuluje pracę mięśni gładkich jelit oraz powoduje zwiększenie wydzielania żółci, zawiera dużo magnezu (120 mg na 100 g).

● **CZOSNEK** — również pobudza trawienie i wzmaga apetyt, zalecany przy kolce brzusznej, wzdęciach i niestrawnościach. Posiada znakomite własności bakteriobójcze.

● **PIETRUSZKA** — działa dezynfekująco na drogi moczowe, ma własności moczopędne, napotne. Zawiera witaminę A, C, PP oraz witaminy z grupy B.

● **SELER** — jest znakomitą przyprawą podnoszącą smak i aromat potraw. Wykazuje działanie uspokajające i wzmacniające system nerwowy. Posiada własności moczopędne, antyseptyczne. Zawiera witaminę A, C, PP, B_1, B_2, B_6.

● **KMINEK** — likwiduje skutecznie wzdęcia, działa pobudzająco. Posiada właściwości moczopędne, pobudza laktację, zawiera dużo mikroelementów: magnezu, wapnia, żelaza i cynku.

● **KOPER** — pobudza czynności żołądka, ma działanie wykrztuśne, wiatro- i moczopędne. Odznacza się dużą ilością składników mineralnych, szczególnie wapnia, potasu i magnezu.

Na podbój świata?

Siedzimy razem z mgr. Marianem Włodarczykiem nad tymi przeróżnymi słoiczkami z zapachami i jesteśmy zgodni obaj co do tego, że wielicka sól ma szanse, po raz drugi niejako, na nowo, w bardziej ekskluzywnym wydaniu, podbić świat. I to stwierdzenie nie jest czekiem bez pokrycia, ani reklamowym chwytem, potwierdzenie tego łatwo można znaleźć w naukowych opracowaniach. Wynika z nich jasno, że wielicka sól pod względem zawartości życiodajnych mikroelementów zajmuje... pierwsze miejsce na świecie! Należy tylko ten dany nam przez naturę skarb odpowiednio przyprawić, dobrze, starannie opakować, troszeczkę zareklamować i... sprzeda się sam. Trzeba tylko szczęściu dać szansę i kupić ten los. A wystarczy tylko przypomnieć, że walka o dostępność wielickiej soli z mikroelementami dla nas wszystkich prowadzona jest w Krakowie przez co najmniej 5 ostatnich lat. Czy wszystko co pożyteczne i... nawet wcale nienowe (szarą solą solono w Polsce przez 7 wieków, ale chyba tylko dlatego, że innej nie było), musi przebijać się tak długo i z takim trudem! Może więc kryzys pomoże!

JACEK BALCEWICZ

Reforma gospodarcza od kuchni

ZLEWOZMYWAKI NIERDZEWNE — importować czy produkować?

Na łamach „Realiów" opublikowaliśmy w ub. roku materiał „OFNE chce produkować więcej — bez blachy nie będzie garnków", w którym poruszony został problem ewentualnego wznowienia produkcji zlewozmywaków z blachy nierdzewnej przez fabrykę w Olkuszu. W nawiązaniu do tematu otrzymaliśmy z końcem grudnia 1983 r. pismo z Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego PEWEX w Warszawie od zastępcy dyrektora naczelnego d/s importu — **Bogdana Gleinerta**. Wraz z tym pismem była kopia wystąpienia PEWEXU do Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych, dotyczącego problemu ewentualnej współpracy przy produkcji zlewozmywaków z blachy nierdzewnej. Publikujemy je jako ciekawy przyczynek ukazujący kulisy reformy gospodarczej. Okazuje się bowiem, że taniej wypada import zlewozmywaków, niż ich produkcja w kraju...

DYREKTOR NACZELNY Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych 32-300 Olkusz

W nawiązaniu do prowadzonych rozmów w tym wstępnych ustaleń w przedmiocie dostaw zlewozmywaków stalowych dla eksportu wewnętrznego Przedsiębiorstwo „Pewex" podtrzymuje swoje stanowisko o gotowości przystąpienia do transakcji zakupu, jednak na zasadach satysfakcjonujących strony w równym stopniu.

Obecnie, kiedy zysk przedsiębiorstwa jest podstawowym elementem efektywności gospodarowania, zakup zlewozmywaków na warunkach przez Was proponowanych jest dla Przedsiębiorstwa „Pewex" transakcją nieopłacalną, co wyznacza cena eksportu wewnętrznego.

Ceny eksportu wewnętrznego na zlewozmywaki produkcji krajowej, wyznaczające granice opłacalności musiałyby być wyższe średnio o 30% od dotychczasowych cen, jakie „Pewex" uzyskuje za porównywalny towar z importu zapewniający rentowność ponad 100%.

Z punktu widzenia gospodarki dewizowej nie odnotujemy oszczędności dewiz ze względu na konieczność importu blach i past polerskich. Środki dewizowe, jakie wyasygnowałby „Pewex" na import blachy, byłyby na poziomie kosztów ponoszonych za wyroby gotowe z importu.

Poziom dewiz, jaki wpłynie z kraju na import surowców lub na wyrób gotowy będzie w efekcie ten sam, jednak dla Przedsiębiorstwa „Pewex" pozostaną jeszcze do pokrycia koszty za robociznę w złotych obiegowych.

Celem zobrazowania nieopłacalności zakupu podajemy niżej rozliczenie w założeniu do jednorazowej transakcji, np. na dostawę 13 tys. szt. zlewozmywaków. „Pewex" powinien wyasygnować na import blachy i środków polerskich $ 273.600,— oraz zapłacić za robociznę 24.052.100 zł. W konfrontacji z transakcją w imporcie przy zastosowaniu zakupu tej samej ilości 13 tys. szt. w II obszarze płatniczym — warunki CAD na bazie CIF $ 261 820.-

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na fakt, że od czasu przekazania środków dewizowych na rzecz importera blach i past do momentu dostawy wyrobu gotowego do magazynów „Pewex", będzie okresem kredytowania Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych, a w obecnej sytuacji finansowej „Pewexu" byłoby to zjawiskiem niepożądanym.

Mając na uwadze społeczny aspekt sprawy, podkreślamy ponownie gotowość przystąpienia do współpracy z zachowaniem obopólnych korzyści.

Prosimy zatem o rozważenie obniżenia Waszych wysokich cen ofertowych, umożliwiających uzyskanie realnych oszczędności dewizowych oraz ustalenie cen eksportu wewnętrznego na poziomie zapewniającym zysk dla Przedsiębiorstwa „Pewex" i możliwych do zaakceptowania przez klientów dokonujących zakupu za dewizy, w kraju producenta.

Jeden człowiek — 10000 turystów

(Korespondencja własna „GK" z Finlandii)

Mieszkając w północnym rejonie Europy, w dodatku w kraju gdzie obowiązuje częściowa prohibicja, a ceny alkoholu są astronomicznie wysokie, często myśli się o wyjazdach zagranicznych. Finowie lubią podróżować. Główny ruch turystyczny koncentruje się na tzw. ciepłych krajach czyli państwach basenu Morza Czarnego i Śródziemnego. Dodatkową motywacją do takich wyjazdów jest specjalny przepis, w myśl którego osoba przekładająca urlop z miesięcy letnich na zimowe może wybrać o 100 proc. więcej wolnych dni. Czyli najlepiej w listopadzie i grudniu opalać się na Wyspach Kanaryjskich lub Maderze. Przelot czarterowym samolotem, luksusowe apartamenty i cena za dwutygodniowy pobyt 1400—1500 marek fińskich. Są również oferty do Polski tyle samo dni ... za taką samą cenę!

Czy spragniony słońca i ciepła Fin długo będzie wybierał? Musimy się pogodzić z faktem, iż w ramach turystycznych wyjazdów jesteśmy 3 lub nawet 4 obiektem zainteresowania. A mimo to nie warto przegrać rynku. Gdy do naszego kraju przyjeżdżało 40 tys. Finów, w centrali „Orbis" uznano, iż warto otworzyć w 1978 r. w Helsinkach własne biuro. Po stanie wojennym w ramach polityki czarnowidztwa i cięć oszczędnościowych zlikwidowano biuro pozostawiając na posterunku jednego człowieka — **Józefa Wojnarowskiego**. I nagle po dwóch latach okazało się, że ta wstrzemięźliwość kadrowa opłaciła się. Udało się bowiem podtrzymać sieć kontaktów prywatnych, partnerskich. W 1983 r. zorganizowano wyjazd dla szefów fińskich biur podróży, by osobiście przekonali się o warunkach wypoczynku i organizacji ruchu turystycznego w Polsce. Dzięki temu prostemu zabiegowi udało się odzyskać kontakty z ok. 70 proc. starych partnerów „Orbisu".

Każdy turysta przyjeżdżający do Polski daje nam okazję do zarobienia najniższym kosztem dewiz. Zgodnie z wyliczeniami fińskich biur podróży Fin wydaje w czasie dłuższych wojaży turystycznych do 350 dolarów na osobę. Jeśli coś z tego zostanie w Polsce byłoby bardzo dobrze. Ostatnią ofertą turystyczną jest przejazd promem i powrót samolotem do Helsinek lub odwrotnie. Przewiduje się zwiedzanie Gdańska i Warszawy, drobne zakupy. Atrakcyjny jest również pobyt na samym promie, gdzie do woli można pić trunki nie oglądając się na surowe przepisy antyalkoholowe. „Orbis" przygotował również pakiet zawierający propozycje polowań, zwiedzania starych zabytków, organizowania kongresów. Warto zabiegać o gościa dewizowego skoro w latach 1977—80 do kiesy różnych instytucji wpływało 5—7 mln dolarów. Taka wysokość zysków winna być celem, do którego trzeba dążyć. Może jest to przesada, ale w praktyce dzięki operatywności jednego człowieka — przedstawiciela „Orbisu", do Polski przyjechało w tym roku 10,5 tys. Finów.

Kłopot powstał w najmniej spodziewanym momencie. PLL „LOT" także cierpią na brak dewiz, postanowiły więc na własną rękę zająć się organizacją pobytów w Polsce. Cena wyjazdu dla klienta jest taka sama, jak za pośrednictwem „Orbisu" natomiast stosowany jest większy odpust dla fińskich agentów. Taki brak zgodności cenowej dwóch przedsiębiorstw z jednego państwa wprowadza trochę zamieszania. Z zupełnie niewyjaśnionych, krótkofalowych powodów ktoś — konkretnie „LOT" trochę uszczknie i zarobi parę dolarów, jednak na tyle mało, by innym skutecznie popsuć pracę.

Podczas pobytu w Finlandii w końcu listopada delegacji Głównego Komitetu Turystyki omawiano sprawę współpracy i wymiany turystycznej. We wspólnym protokole potwierdzono chęć dążenia do ponownego przywrócenia ruchu bezwizowego. Na razie jest szansa by obniżyć wysokość opłaty wizowej z 80 marek do 35 marek. Taki gest zapewne obniży wpływy Wydziału Konsularnego Ambasady PRL, ale w konsekwencji przyczyni się do ożywienia ruchu turystycznego.

Na ten rok planowany jest wielki zlot posiadaczy przyczep campingowych w Łebie. Warto wykorzystać tę okazję, by zachęcić Finów do spędzenia wakacji w Polsce. Dużo do zrobienia jest jeszcze w dziedzinie ruchu tranzytowego. Południowa Europa co roku kusi tysiące zmotoryzowanych turystów. Maksymalnie należy kierować ich tranzytem przez nasz kraj. Każdy turysta, który w dodatku szybko opuszcza hotele jest zastrzykiem żywej waluty tak potrzebnej do spłaty długów. Wielka szkoda, że ciągle nie potrafimy z turystyki zrobić dobrego biznesu.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Spółdzielnia „Jordanowianka"

Tak krawiec w kryzysie kraje...

Nazwa „Jordanowianka", jaką nosi spółdzielnia pracy galanteryjno-odzieżowej w Jordanowie, nie ma może owej handlowej chwytliwości — tyle, że sławi imię podhalańskiej ładnie położonej miejscowości o wcale bogatej historii. Nie jest też zakładem powiązanym w pełni z rynkiem, jako że spółdzielni wyznaczono rolę producenta odzieży ochronnej. Łatwiej szyć, być może, ten rodzaj odzieży, jako że są to wyroby bardziej standardowe i bardziej zuniformizowane, a więc o mniejszych wymaganiach od tych, jakie stawiane są przez „rynkowego" klienta. Moi rozmówcy w spółdzielni nie podzielają tej opinii, twierdząc, że np. produkowane przez „Jordanowianke" flanelowe koszule dla górnictwa mogłyby iść śmiało na rynek. Podobnie z wykonywanymi tu kombinezonami roboczymi, które w czasie mojej obecności w spółdzielni szyte były dla pracowników PKP. Oglądając kombinezony, pomyślałem sobie, że niejeden chciałby mieć taki ubiór do robót gospodarskich lub przy samochodzie. Odzieży tego rodzaju brakuje jednak na rynku, gdyż wołają o nią zakłady pracy, mając przy tym sporo zastrzeżeń do jej jakości. Idzie tu jednak o zastrzeżenia dotyczące głównie jakości tkanin, na co nie mają już wpływu zakłady konfekcyjne.

„Jordanowianka" produkuje jednak nie tylko odzież ochronną. Szef, a ściślej szefowa produkcji spółdzielni — **Janina Skwarek** wyjaśnia, że zakład wytwarza także poszukiwane na rynku m. in. spódnice, bluzki damskie a także bieliznę pościelową — powłoki, prześcieradła. Z resztek tkanin, które dawniej stanowiły bezwartościowe odpady, teraz szyje się rękawice ochronne, chusty ochronne na głowę dla kobiet w czasie pracy, onuce, ścierki dla celów gospodarczych, zaś ścinki służą za tzw. czyściwo. Z odpadów korzystają także rzemieślnicy wykorzystując je m. in. do produkcji sandałów.

Produkcję macierzystego zakładu w Jordanowie wspierają dwa filialne oddziały w Zatorze i w Zawoi. To co z „Jordanowianki" idzie na rynek, ma wartość 200 mln zł, czyli ponad jedną czwartą wszystkich wyrobów spółdzielni. Jest to więc sporo, choć każdy wyrób niknie w rynkowej otchłani z inflacyjnym pieniądzem. Jednakże kryzys przyniósł spółdzielni nie tylko same negatywy. W warunkach, kiedy zakład musi się zadowalać takimi materiałami do produkcji jakie otrzymuje, musi wykorzystywać je w myśl przysłowia: „tak krawiec kraje, jak materii staje". Produkuje się więc nie tylko to, co by się chciało, ale na co pozwalają możliwości surowcowe. A że ze zbytem w obecnych warunkach nie ma właściwie z czymkolwiek kłopotów, wystarczyło tylko przystosować do zmiennych potrzeb produkcyjnych kwalifikacje załogi. Rozszerzone w ten sposób umiejętności fachowe ludzi sprawiły, że asortyment produkcyjny „Jordanowianki" doszedł aż do 38 wyrobów; może ona praktycznie przyjąć każde zamówienie, jeśli na ich realizację pozwala tylko park maszynowy. Jeden minus to ten, że w trakcie przestawiania produkcji z jednego wyrobu na inny, przez pewien okres maleje nieco wydajność pracy. Niemałym atutem w radzeniu sobie z trudnościami jest także młoda — niemal wyłącznie kobieca załoga. Średni wiek pracownic wynosi 28 lat. Zakład nie ma też większych kłopotów z zatrudnieniem, jako że praca w nim stanowi naturalne ujście dla rąk młodych kobiet z Jordanowa i okolicznych podhalańskich wiosek. Ułatwia to także spółdzielni prowadzenie działalności usługowej dla ludności. Zakłady usługowe wykonują m. in. bieliznę pościelową i ubrania. A to, że na urlopach macierzyńskich przebywa 166 pracownic, a na urlopach bezpłatnych 55 osób — co stanowi jedną trzecią załogi — jest już naturalnym następstwem zatrudnienia kobiet.

Gdy rozmawiam ze specjalistą do spraw ekonomicznych spółdzielni — **Zbigniewem Godyniem** o zarobkach w spółdzielni, kosztach i wydajności, twierdzi on, że trudno byłoby doszukać się w niej wygórowanych cen czy zawyżonych zarobków. Średnia płaca z rekompensatami wynosi tu dokładnie 10 209 złotych. Ubranie robocze z „Jordanowianki" kosztuje 900 złotych, gdy inne spółdzielnie sprzedają je po 1.600 złotych. Na różnice te — słucham wyjaśnień — zadziałało stosowanie przez spółdzielnie różnych wskaźników przeliczeniowych od funduszu płac. Postępowanie takie w zasadzie jest zgodne z duchem reformy, z tym jednak, że twórcy nowego systemu zarządzania liczyli na to, iż owa dowolność będzie pobudzać konkurencję między producentami. Inaczej mówiąc, twórcy reformy dostosowali ją do względnej równowagi rynkowej, gdy tymczasem rzeczywistość przeszła najgorsze ich oczekiwanie. Dlatego obecnie wskaźniki przeliczeniowe od funduszu płac, które rzutują na cenę wyrobów, powinny być ujednolicone.

Mówiąc o reformie, największe jej efekty w spółdzielni, to przede wszystkim wprowadzenie do płac elementów motywacyjnych. Stosowana poprzednio premia, której górna granica wynosiła 25 procent, nie spełniała czynnika motywacyjnego. Ostatnie mo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Chodząc po ziemi

Obecnie, kiedy w sklepach ze sprzętem radiowo - telewizyjnym praktycznie nie ma prawie nic do kupienia — prawo do nabywania tego sprzętu mają głównie posiadacze książeczek „MM" — trudno mówić o wymaganiach jakościowych. Regres jaki trwa w przemyśle elektronicznym przejawia się nie tylko w spadku produkcji ilościowej, ale — co gorsze — uwidacznia się on w stagnacji pod względem nowoczesności i poziomu technicznego. Dlaczego jednak — powie ktoś — mamy rozdzierać szaty akurat nad elektroniką, skoro w wielu innych gałęziach naszej gospodarki też wcale nie jest lepiej.

Jeśli idzie jednak o elektronikę, traktować ją trzeba w sposób szczególny. Profesor Schaff w jednym z numerów „Przeglądu Technicznego" z 1983 r. przestrzega, że niedorozwój nowoczesnej mikroelektroniki w kraju zepchnie nas wkrótce do poziomu krajów Trzeciego Świata.

Miała polska elektronika w swej dotychczasowej historii bardzo pomyślny okres, zwłaszcza tłuste pod względem inwestycyjnym lata 1971—1975. Różnie można oceniać zakupione w tym czasie zagraniczne licencje — były wręcz licencje-niewypały — niemniej wysiłki włożone w elektronizację gospodarki zaowocowały także wyrobami o dobrych rozwiązaniach na średnim europejskim poziomie. Udało nam się osiągnąć wówczas nieźlą pozycję wśród krajów socjalistycznych. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych, głównie w okresie słynnego manewru gospodarczego, pieniądze przeznaczone na finansowanie elektroniki dla komputerów wydatkowane zostały na telewizję kolorową („Polcolor"). W konsekwencji, w tamtej dziedzinie pogłębił się zastój, jak również bardzo połowiczne rezultaty przyniósł rozwój telewizji kolorowej. Symptomem opadającej fali w polskiej elektronice stała się zapewne sprawa produkcji polskiego kieszonkowego magnetofonu, którego konstrukcja zrodziła się pod nazwą „Notes". Magnetofon pokazywany był przez kilka sezonów na międzynarodowych i krajowych targach w Poznaniu — lecz ciągle wystawiano go jako wzór. Wyrób ten zmieniał wszak co najmniej dwukrotnie wytwórcę, aż wreszcie w 1982 r. ruszyła seryjna produkcja magnetofonów — ale już bez nazwy „Notes", lecz o symbolu „M-101" — w zakładach „Unitra-Magmor" w Gdańsku. Magnetofon ten wywołał wielkie zainteresowanie m. in. wśród dziennikarzy (również i ja stałem się jego nabywcą), gdyż dzięki małym rozmiarom miał stać się takim wyrobem na jaki długo czekano. Miał się stać, ale nim się nie stał, bo po prostu magnetofon ten jest wyrobem zdecydowanie nieudanym i nie nadaje się do użytku. Wszystko się tam psuje — jeśli nie mechanika to strona elektroniczna. W rezultacie jakże wielu użytkowników tego sprzętu — w tym również i ja — musiało go odstawić, gdyż jest to sprzęt, który zawodzi w najmniej oczekiwanych momentach.

Już chociażby sam fakt, że nasz przemysł elektroniczny nie potrafi wyprodukować dobrego, reporterskiego magnetofonu, gdy inni już od dawna wytwarzają je masowo — nie wystawia najlepszego świadectwa polskiej elektronice. Ocenia się, że w ogóle opóźnienia naszej technologii elektronowej, w porównaniu z czołówką światową wynoszą około 10 lat. Dystans ten jest akurat taki, jaki istniał z początkiem lat siedemdziesiątych z tym, że obecnie 10 lat oznacza więcej niż znaczyło 10 lat w 1970 roku.

Tymczasem elektronika w świecie, zwłaszcza mikroelektronika, wkroczyła już zdecydowanie w erę mikroprocesorów nazywanych inaczej mikrokomputerami. Ów mózg elektronowy jest bowiem tak mały, że mieści się w „kostce" o wymiarach 15x30—40 mm (grubość 3,5 mm). Małe rozmiary mikroprocesorów oraz ich uniwersalność pozwalają wprowadzać technikę komputerową wszędzie tam, gdzie dotychczas było to nieuzasadnione z powodu nieopłacalności ekonomicznej. Mikroprocesory otwierają zatem drogę do powszechnej automatyzacji procesów produkcyjnych oraz automatycznej kontroli pracy maszyn lub stopnia używanej przez nie energii i paliw.

W Polsce również pracuje się nad budową mikroprocesorów. Oby tylko prace te jak najszybciej wychodziły ze sfery badań i wkraczały do produkcji przemysłowej. Nie zapomnijmy przy tym, że cała elektronika to przemysł, zasługujący ze wszech miar na jego rozwój. Jest to przemysł o bardzo niskiej materiałochłonności, zużywa niewielką ilość energii, nie mówiąc o tym, że również same wyroby elektroniczne przyczyniają się w sposób bezpośredni do obniżania energochłonności gospodarki narodowej.

TADEUSZ STEC

Jeszcze o ubezpieczeniach komunikacyjnych

P-rzelicz Z-anim U-bezpieczysz

„Gazeta Krakowska" jako pierwsza w kraju podała z końcem września ub. roku informację o planowanym wzroście składek za ubezpieczenia komunikacyjne w roku 1984. Informacja ta wywołała ogromną burzę wśród rzeszy zmotoryzowanych. Na kilka dni przed końcem 1983 r. zmotoryzowani dowiedzieli się, że wprawdzie płacić będą tyle samo, ile do tej pory za ubezpieczenie, ale zakres ochrony ze strony Państwowego Zakładu Ubezpieczeń będzie mniejszy niż dotychczas.

Hasło P-rzelicz Z-anim U-bezpieczysz staje się obecnie szczególnie aktualne dla tych, którzy pragną zrezygnować z dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco i zawrzeć wyłącznie obowiązkowe ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i następstw nieszczęśliwych wypadków. Otóż zapłacą wprawdzie mniej — przy czym termin rezygnacji z ubezpieczenia AC i jednorazowej opłaty składki za OC i NW upływa 31 stycznia 1984 r. — ale za to w przypadku kradzieży części z samochodu lub całego pojazdu PZU nie zapłaci ani grosza. Podobnie gdy samochód zostanie uszkodzony na skutek powodzi, pożaru, wybuchu, gradobicia, huraganu oraz innych działających nagle sił przyrody, w razie braku ubezpieczenia AC nie można liczyć na pokrycie przez PZU kosztów naprawienia szkody. Rezygnujący z AC zdają się zapominać o tych okolicznościach uszkodzenia pojazdu, błędnie zakładając, iż AC służy tylko do wyrównania szkód z tytułu uszkodzeń pojazdu spowodowanych na skutek jazdy przez właściciela samochodu. A oni przecież jeżdżą ostrożnie... Innym elementem, który należy brać pod uwagę jest fakt, iż w 1984 r. wszelkie uszkodzenia nadwozia powstałe np. na parkingach przy najechaniu przez tzw. nieustalonego sprawcę pokrywane będą wyłącznie z ubezpieczenia AC.

Owszem — kto zrezygnuje do 31 stycznia 1984 r. z ubezpieczenia AC i opłaci wyłącznie ubezpieczenie OC i NW będzie miał możliwość zawarcia ponownie ubezpieczenia AC, lecz za opłatą znacznie wyższej składki. Ponieważ są to sprawy bliżej nieznane szerszemu ogółowi zmotoryzowanych przytoczę, że **dodatkowe ubezpieczenie AC (po uprzedniej rezygnacji z niego) można zawrzeć na samochody produkcji polskiej, krajów RWPG i Jugosławii za opłatą: przy poj. silnika do 900 ccm. i udziale własnym w razie szkody 3000 zł składka wynosi 6000 zł, przy tej samej pojemności silnika i udziale własnym 10000 zł — 2900 zł, w klasie pojemności 901 — 1250 ccm odpowiednio 3000 zł i 4800 zł, w klasie pojemności 1251—1500 ccm. odpowiednio 11000 zł i 7900 zł i powyżej 1500 ccm. odpowiednio 16000 zł i 12700 zł. W odniesieniu do samochodów produkcji krajów kapitalistycznych składki za dodatkowe ubezpieczenie AC (po uprzedniej rezygnacji z niego) wynoszą odpowiednio (pierwsza wartość dotyczy udziału własnego 3000 zł, druga — 10000 zł); w klasie pojemności do 900 ccm. 7200 i 4000 zł, w klasie 901—1250 ccm. 10000 i 6900 zł, w klasie 1251—1500 ccm. 13500 i 10300 zł, w klasie pow. 1500 ccm. 19800 i 16400 zł.**

Znacznie bardziej opłaca się nie rezygnować z AC. Załóżmy bowiem, że ktoś do 31 stycznia br. złoży rezygnację z AC na samochód „fiat 126p" i zapłaci w ramach obowiązkowego ubezpieczenia 2100 zł (składka za OC i NW obowiązkowa). Gdyby po 1 lutego br. zechciał wznowić ubezpieczenie pełne nie tylko tracąc 20-proc. bonifikatę za bezszkodową jazdę (jeżeli mu takowa przysługiwała), ale zapłacić musi nie różnicę pomiędzy kwotą 2100 zł a 4000 zł (tyle kosztuje nadal ubezpieczenie z dobrowolnym AC bez bonifikaty), lecz 3500 zł przy udziale własnym 3000 zł w razie szkody (składka roczna 6000 zł pomniejszona o 1/12 gdy ubezpieczenie dodatkowe zawierane jest w lutym br.). Łącznie więc ubezpieczenie „fiata 126p" po uprzedniej rezygnacji z AC kosztować będzie w lutym br. nie 4000 zł (lub 3200 zł w razie istnienia podstaw do bonifikaty), lecz 7600 zł. P-rzelicz Z-anim U-bezpieczysz jest więc hasłem aktualnym, bowiem PZU jest firmą bezwzględną i w razie niezdecydowania bez ogródek wyciąga rękę po pieniądze klienta.

Podane przeze mnie wyżej stawki ubezpieczenia dodatkowego AC skłaniają do różnych refleksji. Podstawowa jest taka — łączna składka za ubezpieczenie obowiązkowe OC + NW wraz ze składką za dodatkowe AC w kwocie 7600 zł w przypadku „malucha" jest dziwnie zbieżna z propozycjami podwyżki opłat ubezpieczeniowych na rok 1984, które publikowaliśmy w końcu września 1983... W przypadku „fiata 126p" ta propozycja wynosiła 8000 zł. Podobne zbieżności można odnotować we wszystkich klasach pojemności skokowej silnika. **Cóż to oznacza? Ano chyba tylko jedno — w przyszłym, 1985 roku ubezpieczeniowym składki za ubezpieczenie samochodów z dobrowolnym AC będą co najmniej takie wysokie jak obecnie suma składki za ubezpieczenie obowiązkowe i dodatkowe ubezpieczenie AC.** Zdaję sobie sprawę, że jest to stwierdzenie dla kieszeni zmotoryzowanych nieprzyjemne, ale raczej się w tej sprawie nie pomylę... A przy tym nie należy się spodziewać, by PZU zrezygnował z zabranych od 1 stycznia 1984 zmotoryzowanym zakresów ubezpieczenia.

Przypomnę tylko, że w ofercie PZU ubezpiecza tylko fabryczne wyposażenie pojazdu. Wszelkie dodatkowe urządzenia montowane do samochodu przez właściciela nie są ubezpieczeniem objęte. Kto zawrze ubezpieczenie w pełnym zakresie, a będzie miał w samochodzie radioodbiornik czy odtwarzacz kaset magnetofonowych, w razie kradzieży nie uzyska za te przedmioty odszkodowania. Chyba, że ubezpieczy je dodatkowo za opłatą 30 zł od 1000 zł sumy ubezpieczenia. Dotyczy to również futrzaków, a także dodatkowych akcesoriów, nawet poprawiających bezpieczeństwo jazdy np. dodatkowych reflektorów przeciwmgłowych. **Wedle informacji jakie uzyskałem w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w skład wyposażenia fabrycznego wchodzi wszystko, co zostało zapisane na fakturze, którą otrzymuje kupujący w momencie odbioru samochodu w punkcie sprzedaży.** Trzeba więc dążyć do tego, by wszelkie elementy wyposażenia dodatkowego zostały wpisane do faktury. W przeciwnym razie, gdy ktoś odebrał samochód bez ogrzewanej tylnej szyby i zamontował ją we własnym zakresie, w razie uszkodzenia tego elementu nie otrzyma odszkodowania, bo wiem taka szyba potraktowana zostanie jako wyposażenie dodatkowe. **PZU przyjął zresztą zasadę, że ciężar dowodu co jest wyposażeniem fabrycznym, a co dodatkowym spoczywa na zainteresowanym.**

Ze sprawą ubezpieczeń związany jest jeszcze problem — ile wart samochód? Wbrew pozorom nie jest to sprawa jednoznaczna. PZU przyjmuje bowiem cenę detaliczną płaconą przez klienta w placówce handlowej, która takimi samochodami handluje i do tej wysokości wypłaca odszkodowanie. Dziecko wie, że za tak obliczone odszkodowanie to na giełdzie — bo gdzie indziej od ręki kupić nie sposób — można sobie kupić nie samochód, ale co najwyżej samo nadwozie bez kół i silnika. W tym miejscu PZU jako jednostka podległa ministrowi finansów wykazuje ogromną dbałość o to, by z państwowej kiesy nie usypało się za cuzo grosza do prywatnej kieszeni. Ale z drugiej strony inna jednostka podległa ministrowi finansów — wydział finansowy w urzędach administracji państwowej nie wierzy w jakieś mityczne ceny detaliczne, lecz uznaje tylko wolnorynkowe i dba, by z prywatnej kieszeni sypało się grosiwo obficie do państwowej kiesy.

Jak pogodzić oba stanowiska? Ano PZU przyjął już dość dawno, że istnieje coś takiego jak giełda samochodowa i ceny na niej płacone, ale za tę świadomość też należy się PZU zapłata... Kto więc chce ubezpieczyć swój samochód do średniej wartości rynkowej może dokonać takiej operacji za opłatą 1 proc. różnicy pomiędzy ceną detaliczną a średnią ceną rynkową płaconą na danym terenie. Obecnie w przypadku „fiata 126p" trzeba by dopłacić ok. 3500 zł, by liczyć na pełne wyrównanie szkód w razie kradzieży. I znowu, gdy do tegorocznej składki na ten pojazd 4000 zł dodać owe 3500 zł, zaczynamy oscylować wokół granicy 8000 zł, którą wyznaczała dla tego pojazdu ubiegłoroczna propozycja podwyżki opłat ubezpieczeniowych. Takie to wszystko zbieżne, że Czytelniku P-rzelicz Z-anim U-bezpieczysz. Albo skorzystaj z przeliczeń dokonanych przeze mnie.

WOJCIECH MACHNICKI

NA Kleparzu

Dalej przerwa urlopowa. O ile można ją w jakiś sposób wybaczyć właścicielom prywatnych kramów, o tyle nic nie tłumaczy tego, że z dwóch, postawionych zapewne dla przeciwwagi i konkurencji, kiosków KSOP jeden jest nieczynny, a w drugim zaopatrzenie nad wyraz marne. **Można tam nabyć cebulę po 30 złotych za kilogram, czosnek po 140 zł/kg, chrzan w laskach 65 zł/kg (potaniał i to znacznie), czarną rzepę 30 zł/kg, jabłka od 20 do 40 złotych i fasolę po 140 złotych/kg. Nie ma natomiast — tak jak i na całym placu — ziemniaków!**

Natomiast handel nieuspołeczniony poleca pieczarki po 300 złotych za kilogram (w poprzednim tygodniu były po 280 zł), kapustę z kopców — czerwona 60 złotych za kilogram, biała 40 złociszy (bardzo brzydka). Seler 30 zł/kg, marchew i buraki 20 zł/kg. Mak bez zmian 400 złotych za kilogram, podobnie jest z łupanymi orzechami włoskimi — 900 złotych. Wygrzebano też nie bardzo wiadome skąd soczyste bery (dla niewiajemniczonych podaję, że są to... gruszki) po 40 złotych za kilogram. Są też takie same, tyle, że suszone za... podwójną opłatą.

Nabiał systematycznie powraca do poziomu przyzwoitości: masło 500—700 złotych, ser 150 złotych (kilogram oczywiście), śmietana 200 złotych litr, jaja (wyraźna obniżka) 17—18 złotych za sztukę, miód na starym, stałym niewzruszonym poziomie — 500 złotych za... półlitrówkę.

Natomiast kwiaty dalej idą w górę — aż strach pomyśleć co będzie dalej — a żal ściska portfel — gdy kalendarz pokazuje, że mamy akurat wśród przyjaciół zimowego solenizanta. Trzeba chyba będzie pomyśleć o własnej doniczkowej uprawie na tego rodzaju okazje, inaczej przyjdzie pójść z... torbami, bo frezja (jedna) kosztuje 80 złotych, gerbera 160 złotych, storczyk (jeden kwiatek) 650 złotych, najtańsze są goździki... tylko 60 złotych.

Wśród artykułów różnych dalej dominuje kawa — 400 złotych za 10 dkg, skarpetki (podobno ciepłe) 200 złotych, rajstopy 350 złotych, sardynki 130 złotych za jedną puszkę lub 250 zł za dwie, paczka papierosów „Marlboro" 230 złotych, budzik „Mera-Poltik" (z gwarancją) tylko cztery stówki. Poza tym dużo damskiej bielizny — pewno dosłali w „paczkach". (jb)

Nowy system wynagrodzeń

PŁACIĆ ZA PRACĘ

Staje się rzeczą oczywistą, że jeżeli nie stworzymy odpowiednich motywacji do pracy to jeszcze długo będziemy przez wszystkie przypadki odmieniać słowo „kryzys". Pierwszym najważniejszym czynnikiem zachęty ludzi do wydajniejszej pracy jest bez wątpienia odpowiednio działający system płac. Dotychczasowy jest już nie do przyjęcia z kilku powodów. Po pierwsze — nie udało się w nim zachować związku między wysokością płacy a efektywnością pracy. Po drugie — od lat obrastał on składnikami bezmotywacyjnymi; kropkę nad „i" postawiły tutaj rekompensaty za podwyżki cen w lutym 1982 roku. Po trzecie — płace spełniały w dużej części funkcję socjalną a nie wynagrodzenia za rzeczywiście wykonaną pracę. Nie do przyjęcia jest również metoda płacenia według branż.

W naszym kraju konieczna jest swoista rewolucja płacowa. Twórcą koncepcji, która odpowiadałaby dzisiejszym wymaganiom i nie popełniła błędów dotychczasowego systemu płac jest **Janusz Pawłowski**, dyrektor departamentu płac sfery produkcyjnej w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Nowe zawsze przyjmowane jest z nieufnością. Aby przełamać istniejące opory dyrektor jest gościem w ministerstwie. Przebywa natomiast wśród załóg 90 zakładów, które już zdecydowały się na wprowadzenie jego systemu lub wśród tej większości przedsiębiorstw, którą trzeba dopiero przekonać do eksperymentu.

Nowy system płac posiada trzy stopnie zróżnicowania płac. Zalicza się do nich: kwalifikacje, warunki pracy i wynik pracy. To wszystko w sumie będzie się składało w 85—90 proc. na wynagrodzenie pracownika. Proponowana koncepcja nie przewiduje płacenia za wieloletnie przebywanie w zakładzie pracy. Takie elementy w świadczeniach pieniężnych dla pracowników jak dodatek za staż pracy, nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne nie są przecież bodźcami do pracy. Nikogo nie mobilizuje do codziennej roboty nagroda fundowana po 25 latach pracy.

Dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, pracę na nocnej zmianie powinno mieć charakter ryczałtowy a nie procentowy. Trzeba ustalić jaka jest wartość podjęcia pracy np. w wolną sobotę i tyle samo płacić wszystkim pracownikom. Niesprawiedliwe jest płacenie procentowych dodatków, bowiem są one naliczane od różnych podstaw. W rezultacie takiego wynagradzania mniej zarabiającym pracownikom nie będzie się opłacało dodatkowe podejmowanie zatrudnienia.

Nowy system płac musi być wypróbowany. Pierwszymi zakładami, które zdecydowały się na ten eksperyment był „Radoskór" w Radomiu i Fabryka Silników Elektrycznych w Brzegu. Obecnie takich przedsiębiorstw jest już kilkadziesiąt. Do klubu eksperymentatorów można zapisać się spełniając dwa podstawowe warunki — należy mieć odwagę i posiadać zapewniony front robót. Ktoś powie, że przy istniejących trudnościach surowcowo-materiałowych będzie to klub bardzo elitarny. Dyrektor Pawłowski jest odmiennego zdania. Wystarczy dostosować potencjał ludzki i maszynowy do istniejących dostaw. Że oznaczałoby to zwolnienia pracowników z zakładów, którym brak surowców? No cóż. System płac ma być uczciwy, ale brutalny. A poza tym jak do tej pory nie ma kłopotów ze znalezieniem innej pracy.

Co słychać u prekursora nowego systemu płac — w „Radoskórze"? W 1983 roku wyprodukowano tam 7 mln 400 tys. par obuwia co jest najlepszym wynikiem w historii zakładu. Efekt ten osiągnięto przy zatrudnieniu zmniejszonym o tysiąc osób. Wydajność pracy wyprzedza w tym przedsiębiorstwie wzrost płac. Z przedostatniego miejsca w tabeli przeciętnej płacy w Radomskiem, „Radoskór" znalazł się na miejscu pierwszym. Majstrowie nie mają kłopotów z bumelkami, nadmierną ilością zwolnień lekarskich, brakiem pracowników. Za komentarz niech służą słowa, pod którymi w „Radoskórze" każdy się podpisze — nikt nie pozwoli na to, aby wrócić do starego systemu wynagradzania.

Eksperymenty płacowe zastosowane w kilkudziesięciu zakładach na terenie kraju były wprowadzane często w sprzeczności z istniejącymi przepisami. Pozwalało na to łaskawe oko Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Na obecnym etapie byłaby to jednak bariera dla dalszego rozprzestrzeniania się nowego systemu. Dlatego też projekt dyrektora Pawłowskiego po poprawkach naniesionych na obradach Rady Ministrów przesłany został do komisji sejmowej. Należy się spodziewać, że w niedługim czasie zostanie on przedstawiony podczas posiedzenia Sejmu. „Ustawa o zasadach wynagradzania pracowników uspołecznionych zakładów pracy w warunkach wdrażania reformy gospodarczej" będzie miała charakter fakultatywny. Będzie uprawomocniała istniejące eksperymenty płacowe, stwarzała podstawę prawną dla następnych chętnych. Poszerzy ona niewątpliwie obszar reformowania naszej gospodarki. W zakładach pracy system będzie mógł funkcjonować na podstawie porozumienia zakładowego między dyrektorem, związkami i samorządem. Jeżeli płace w większości przedsiębiorstw będą funkcjonowały według nowych zasad, przyjdzie czas na myślenie o układach zbiorowych nowej generacji. Ustawa nie będzie przewidywać żadnej swobody w kształtowaniu niemotywacyjnych elementów pracy (np. dodatki za staż pracy) stwarza natomiast wszelkie możliwości w części wynagradzania za wykonaną pracę. Deputaty, przywileje (te pieniężne) płynące z kart branżowych będą zamrożone tzn. nie można będzie wprowadzać nowych świadczeń ani poszerzyć kręgu osób nimi objętych. Można natomiast zrezygnować z pieniędzy, które należą się według kart branżowych, przeznaczając je do puli płac podstawowych. Będzie to dawało przedsiębiorstwom większe możliwości wyższego opłacania konkretnej pracy. Tak postąpili już budowlani z Kielc i portowcy z Gdyni i Gdańska. Warunkiem przejścia na eksperymentalne zasady jest włączenie rekompensat pracowniczych do stawek zasadniczych, z tym że nie będą one się liczyły w kwotach do opodatkowania, trzeba będzie także zweryfikować normy a także dokonać przeglądu istniejących struktur organizacyjnych w zakładach. Niewątpliwie nowy system płac wymusi zmianę formuły podatku wyrównawczego. Istniejące w tym zakresie konkretne propozycje postuluje powiązać jego działanie ze średnią płacą w kraju.

„Cel został określony — twierdzi dyrektor departamentu Janusz Pawłowski — *trzeba do niego dążyć nie robiąc po drodze ludziom krzywdy. Myślę, że większość da się przekonać do nowego systemu płac — po prostu każdemu z nas będzie się on bardziej opłacał".*

ARTUR KUBANIK

A może spróbować boczniaka?

W Polsce są aktualnie uprawiane cztery grzyby jadalne: od bardzo dawna pieczarka, od kilku lat boczniak i pierścieniak oraz ostatnia nowość twardziak — shii-take. Dwa pierwsze uprawiane są na skalę towarową pierścieniak jest uprawą amatorską, a ten ostatni grzyb o egzotycznej nazwie, pochodzący z Japonii, a rozpowszechniony także w Chinach i Korei, jest tylko w hodowli doświadczalnej.

Trochę teraz szczegółów o boczniaku, mało znanym jeszcze u nas grzybie (uznanym przez botaników za grzyba zimowego), rosnącym na martwym drewnie i tam umieszczonym przy pomocy bocznego, krótkiego trzonu (stąd nazwa). Ostatnio coraz częściej można spotkać ogłoszenie w sklepach i restauracjach: „Skupujemy owoce i warzywa od działkowców i rolników". Przecież boczniaki i pierścieniaki to są warzywa, a więc ogłoszenie takie może być dodatkowym bodźcem do zajęcia się tymi grzybami.

Boczniak może dobrze rosnąć na słomie każdego gatunku zbóż. Otrzymaną z niej sieczkę (kawałki o długości 3—5 cm) umieszcza się w jutowym worku, który zanurza się do wanny lub beczki z gorącą wodą o temp. 80—100 st. C. Po ostygnięciu wody worek wyjmujemy i po 24 godzinach moczenie powtarzamy. Po odcieknięciu wody, gdy słoma ostygnie do 20—25 st. C, przekładamy do worka foliowego i zaczynamy wprowadzać grzybnię. Podłoże do wzrostu boczniaka musi odpowiadać dwóm warunkom — posiadać wilgotność około 70 proc. oraz powinno być przepasteryzowane. Optymalny odczyn podłoża, na którym rośnie grzybnia, powinien wynosić pH 6—6,5.

Grzybnię boczniaka można otrzymać w Zakładzie Przedsiębiorstwa Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa „CNOS", 87-100 Toruń, ul. 22 Lipca 35, tel. 300-21 do 24. Natomiast wszelkich informacji na temat grzybni jak i całej uprawy tego grzyba udziela Specjalistyczne Gospodarstwo Uprawy Grzybni, Nad Brdą, ul. Sanatoryjna 2, 85-474 Bydgoszcz - Opławiec, tel. 41-66-95.

Grzybnię układamy w ten sposób, że słomę w worku foliowym mieszamy. W worku należy wykonać otwory, aby zapewnić ujście nadmiaru wody oraz wymianę powietrza. Zamiast w workach foliowych podłoże może być także umieszczone w skrzynkach. Tak przygotowane podłoże pozostawiamy do przerastania. Podłoże w temp. 18—20 st. C przerasta przez 2—3 tygodnie. W czasie przerastania pojawia się czarny nalot utworzony ze strzępów grzybni, który nabiera potem barwy jasnokremowej.

Po całkowitym przerośnięciu słomy potrzebne jest światło przez 10—12 godzin na dobę oraz obniżenie temp. poniżej 15 st. C. Usuwamy też wtedy folię. Jesienią i wiosną można worki wystawić na otwartą przestrzeń z północnej strony budynku i chronić przed deszczem lub wiatrem. Po 3—4 dniach od usunięcia folii pojawiają się zawiązki, a potem po około 12 dniach pierwsze grzyby. Boczniak owocnikuje rzutami — po pierwszym rzucie jest 12—14-dniowa przerwa i następuje drugi rzut.

Średnia wysokość plonu z dwóch rzutów waha się w granicach 0,4—0,8 kg grzybów z 1 kg suchej słomy. Owocniki wyrastają kępkami, ciężar każdej z nich może dochodzić do 1.5 kg. Zebrane grzyby nie rozdzielone układamy trzonkami do góry. W ten sposób nie osypują się zarodniki i dlatego nie są brudzone od nich inne owocniki.

Proponowane do uprawy grzyby można przyrządzić podobnie jak inne przez nas zbierane w lesie czy na łące. Można z nich zrobić: susz grzybowy, grzyby apertyzowane we własnym sosie, grzyby kiszone i marynowane, a także ekstrakt i koncentrat grzybowy. Są także inne propozycje: budyń z grzybów, kotlety mielone z grzybów czy konserwy grzybowe — po ich wyjęciu ze słoika wystarczy przed spożyciem ogrzać i dodać do smaku masła. Są to tzw. grzyby apertyzowane.

Dr JAN SZYMAŃSKI

Siarczan amonu nawozem niedocenianym

Zamieszczony w „Gazecie Krakowskiej" z dnia 21 grudnia 1983 r. artykuł: „W «Azotach» zalegają nawozy. Jak pozbyć się siarczanu amonu" — skłonił mnie do głębszej refleksji. Chcąc dokładnie wyjaśnić, dlaczego nasi rolnicy nie wykazują chęci zakupu tego nawozu azotowego, należy cofnąć się do okresu, kiedy zaczęto prowadzić masowe szkolenia rolników. Podawano wtedy, że siarczan amonu należy do nawozów zakwaszających gleby, które w większości już są kwaśne.

Prelegenci prowadzący te szkolenia, najczęściej z braku czasu albo nie wgłębiając się w zależność zakwaszenia gleby od warunków przyrodniczych, nie brali pod uwagę tego, że na południu Polski, gdzie w większości są ciężkie gliny karpackie, a ilość opadów jest znacznie większa niż w pozostałych rejonach kraju, wpływ siarczanu amonu na zakwaszenie gleby nie jest tak duży, jak by się to mogło wydawać. Prowadząc własne małe gospodarstwo w Tymbarku, miałem możliwość przekonania się, że siarczan amonu jest dobrym nawozem pod ziemniaki. Należy go stosować przed sadzeniem. Długi okres jego działania sprawia, że te rośliny mogą z niego korzystać przez cały okres swego rozwoju. Z tego powodu siarczan amonu powinien znaleźć zastosowanie do nawożenia użytków zielonych, których w Beskidach mamy stosunkowo dużo.

Chcąc się upewnić o przydatności siarczanu amonu jako nawozu azotowego, zapoznałem się z literaturą naukową z tego zakresu. Tadeusz Lityński, profesor Akademii Rolniczej w Krakowie, w swym podręczniku akademickim „Żyzność gleby i nawożenie" podaje, że ten nawóz posiada wiele zalet i można go stosować pod wszystkie rośliny, z wyjątkiem pszenicy i buraków cukrowych, a ziemniaki nim nawożone zawierają więcej skrobi.

Przez nawożenie azotem zawartym w siarczanie amonu i innych nawozach azotowych powoduje się zwiększone pobieranie z gleby pozostałych składników pokarmowych. Dlatego wtedy trzeba stosować również nawożenie fosforem, potasem i magnezem (ostatni składnik mało kiedy dostarczany w nawożeniu mineralnym), aby nie spowodować spadku plonu w latach następnych z powodu wyczerpania gleby. **Przy obecnej 50 proc. obniżce ceny siarczanu amonu, koszt 1 kg azotu w nim zawartego jest bardzo niski (wynosi 7 zł, a w saletrzaku 26 zł).**

W obecnej sytuacji kiedy stajemy przed alternatywą, że jeżeli zapasy siarczanu amonu zgromadzone w Zakładach Azotowych w Tarnowie nie zostaną sprzedane w kraju, to trzeba go będzie eksportować, należy podjąć wszelkie możliwe środki działania, aby dotrzeć jak najszybciej do rolników w celu przekonania ich o potrzebie kupna tego nawozu. Dobrzy producenci mówią, że zły to gospodarz, który sprzedaje własny nawóz. Nie chcemy, aby tak mówiono o naszym kraju, który sprzedając za granicę nawozy mineralne, jest zmuszony sprowadzać stamtąd z tego powodu większe ilości zboża i pasz treściwych.

Dr JÓZEF WILCZEK

Tak krawiec w kryzysie kraje...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

dyfikacje, wprowadzają rozpiętość premii od 4 do 40 procent, traktowanej — co jest istotne — jako premia uznaniowa. Przedtem należała się ona każdemu niejako automatycznie.

Wiele obiecujemy sobie po nowym systemie premiowania — mówi prezes spółdzielni **Cesław Murzański.** — *Zdaję sobie jednak sprawę, że funkcje motywacyjne wynagrodzeń jak i całego systemu płac wymagać będą dalszych zmian i ulepszeń. Właściwe powiązanie płacy za wykonaną pracę i w ogóle stworzenie w tej dziedzinie obiektywizowanych kryteriów — to jeden z najtrudniejszych problemów całej reformy.*

I jeszcze jedno. Pora już, aby dalsze wdrażanie reformy odbywało się z większym spokojem i konsekwencją. Największy niepokój wywołują zaskakujące zmiany albo postanowienia, które działają wstecz. W 1983 roku niemal do ostatniej chwili nieznane były nowe elementy reformy związane ze stroną finansową przedsiębiorstwa (ceny, podatki, sposób naliczania zysku), wskutek czego nie można było sprecyzować zadań planowych na rok 1984.

A propos planów i przyszłości spółdzielni: z coraz większą troską mówi się tu o pogarszającym się stanie technicznym specjalistycznych maszyn do szycia, m. in. tzw. dziurkarek. Różne części wielu maszyn wymagają wymiany. Trzeba je w większości sprowadzać z zagranicy, tymczasem spółdzielnia nie ma odpisów dewizowych, gdyż nie prowadzi eksportu...

TADEUSZ STEC

niwy i ugory

Doradca w zagrodzie

Sprawa doradztwa rolniczego od dłuższego czasu utrzymuje się w czołówce listy tematów na stałą krytykę. Nie jest to wcale wymysł publicystów żeglujących w stronę tematów „bezpiecznych". Kwestia ta bowiem odżywa na każdym nieomal wiejskim zebraniu. Ci, którzy ją podejmują stawiają pytanie — po co jest służba rolna, po co gminne ośrodki postępu rolniczego? Tak krańcowo sformułowana wątpliwość wywołuje zdecydowany sprzeciw tych, którzy właśnie w tej instytucji pracują. I oni znajdą argumenty na swoją obronę. Nie chodzi w tym jednak o werbalne osady. Poza dyskusją pozostaje fakt, że rolnictwo *mamy na miarę doradztwa i na odwrót.*

Krakowski Ośrodek Postępu Rolniczego istnieje już od 15 lat. Z tej perspektywy można sobie pozwolić na pewne wiążące oceny jako, że na obecnej sytuacji zaważył cały splot okoliczności z jednej strony zatrzymujący o wielką politykę z drugiej zaś sięgający w sfery tradycji i psychiki. Rozległość tych sfer powoduje, że nieatwo zastosować skuteczną recepcję. 15-letni jubilat jawi się jako instytucja zbiurokratyzowana, zaś jako organizm gospodarczy wykazuje oczywiste cechy przeinwestowania. W pierwszym względzie jest to w naszych warunkach przypadek typowy, a ta cecha pozostaje w zależności odwrotnie proporcjonalnej do skuteczności działania. Kwestia druga to pozostałość wesołych czasów sukcesu ale jej skutki w obecnej sytuacji bardziej przysparzają kłopotów niżli splendoru. Wizualnie więc ośrodek w Karniowicach sprawia wrażenie solidne tylko jak się to ma do faktycznych możliwości oddziaływania na postęp w rolnictwie?

Mają rację ci, którzy twierdzą, że służb rolnych w terenie nie widać. Wynika to zresztą z danych liczbowych. KOPR zatrudnia 176 pracowników terenowych zaś gospodarstw rolnych jest w województwie krakowskim... 90 tysięcy. Praktycznie nie ma więc fizycznych możliwości by w tym składzie dotrzeć wszędzie. Działania są zatem skierowane na pomoc gospodarstwom większym a wyspecjalizowanym profilu produkcji. Doradcy KOPR mają aktualnie pod swoją opieką 2.700 gospodarstw. Wyróżniają się one na tle pozostałych zarówno wielkością jak i rozmiarami produkcji. A zatem istniejąca struktura agrarna bezwzględnie jest hamulcem postępu. Zmiany zachodzą tu bardzo powoli. Gdyby np. w woj. krakowskim następowały one w takim tempie jak obecnie, średnia wielkość gospodarstwa 5 ha osiągnięta zostanie w roku 2060... Z tego więc powodu służby doradcze zamiast niwelować różnice będą je powiększać, ale trudno czynić z tego zarzut.

Kwestia następna to pytanie jak przyjmowany jest doradca w gospodarstwie. Ci rolnicy którzy korzystają z porad od dłuższego czasu mówią o nim na ogół z uznaniem. Dla większości jednak służba rolna była do niedawna agendą władzy do realizacji zadań w skupie. Z takiej pozycji trudno znaleźć wspólny język z rolnikiem, wszelkie porady przyjmowane będą z rezerwą. Początki takich zapatrywań sięgają czasów zgoła nieodległych kiedy oficjalna polityka rolna ustawiała się bokiem do rolnictwa. Wówczas najlepszy doradca to był taki, który podpowiedział jak przechytrzyć władzę by wyjść na swoje. Teraz znowu potrzeba czasu, by wytłumić to uprzedzenie.

Doradztwo zresztą jest sprawa bardzo skomplikowaną. Nie chodzi w nim tylko o to by upowszechnić nową odmianę zboża, zaproponować zastosowanie takiej czy innej technologii. W zakres zainteresowań wchodzi także szereg zagadnień z zakresu ekonomiki i organizacji, a w tej materii argumenty nie urosną same na poletku doświadczalnym. Sama wiedza niewiele znaczy gdy brakuje materialnych środków do jej wykorzystania zaś jedna nieprzemyślana decyzja w sprawie cen na płody rolne niweczy efekty długiej nieraz pracy. Uproszczonym i krzywdzącym sądem jest przypisywanie słabości służb doradczych wyłącznie błędom tkwiącym w systemie organizacyjnym ich samych. Doradca bowiem nie jest cudotwórcą, nie będzie się mnożyć na polu czy też w chlewie tylko za sprawą pojawienia się nosiciela postępu w zagrodzie.

TOMASZ ORDYK

KURSY

przygotowujące do zawodów:

- MECHANIKA samochodowego
- PALACZY c. o.
- KIEROWNIKÓW zakładów gastronomicznych
- KELNERÓW-BUFETOWYCH
- KROJU I SZYCIA I i II stopnia
- NAUKI GRY w brydża

organizuje

KSP „OŚWIATA" Kraków, ul. Mazowiecka 28, tel. 33-34-72, 33-34-33, w godz. 8—15.

KURSY

ELEKTRONE, na terenie zakładów pracy:

- SPAWANIA elektrycznego i gazowego oraz specjalistyczne kursy spawalnicze
- BHP i P. POŻ.
- OBSŁUGI suwnic
- OBSŁUGI autoklawów
- OBSŁUGI lin i haków
- OBSŁUGI pistoletu „Grom" i „Hilt"

oraz inne zlecane przez zakłady pracy

ORGANIZUJE

KSP „OŚWIATA" Kraków, ul. Mazowiecka 28, tel. 33-34-72, 33-34-33, w godz. 8—15.

PRZETARGI

Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale" w Nowym Targu, ul. Ludźmierska 29, sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód Tarpan F 233, nr podwozia 23323362, nr rejestracyjny KG 45-76, nr silnika 198997, rok produkcji 1979, zużycie 60%.

Cena wywoławcza wynosi 201.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 stycznia 1974 r. o godz. 10 w Wydziale Transportu.

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładu, najpóźniej w ostatnim dniu poprzedzającym przetarg. W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 1984 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

INSTRUKTORKĘ

do prowadzenia kursów KROJU I SZYCIA

satrudni

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie.

Informacje:

Kraków, ul. Dietla 28, tel. 66-10-88, wewn. 28, w godzinach od 8 do 16. K-56

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ, mieszkania własnościowe, parcele — kupno-sprzedaż — poleca pośrednictwo — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10—17. g-66382

USŁUGI

DOMUS oferuje zabezpieczenie drzwi przed włamaniem (blacha, blokady, wybór zamków), komfortowe wykończenie tapicerskie, w nowym i starym budownictwie. Jadwiga Bajkowska, tel. 66-93-18. g-66628

INŻ. Włodzimierz Gąsiorek zaprasza swoich Klientów oferując regulację zapłonu, zaworów, gaźnika w nowo otwartym zakładzie — Libertów 274 (vis a vis stacji benzynowej przy ul. Zakopiańskiej). g-81119

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne poszukuje dostawców etykiet, elementów opakowań z tworzyw sztucznych, szkła, metalu, tektury oraz wykonawców usług poligraficznych, budowlanych i innych. Oferty: „Scan-Anida", Kraków, Królowej Jadwigi 129. g-67050

Uwaga KANDYDACI

na wydział ARCHITEKTURY POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby

OGŁASZA **bezpłatne konsultacje z rysunku odręcznego,**

które będą się odbywać począwszy od 3 marca 1984 r., w każdą sobotę, w godzinach od 11 do 13, w budynku Wydziału Architektury PK, ul. Warszawska 24, pokój nr 308, III p.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE „ZREMB" w Krakowie, ul. Mogilska 71,

ZATRUDNIĄ

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

- FORMIERZY-ODLEWNIKÓW
- TOKARZY
- ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do produkcji i przyuczenia do w.w. zawodów.

Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Kraków, ul. Mogilska 71, pokój 34, tel. 11-51-11, wewn. 26, w godzinach od 8 do 15.

BAR KAT. II W IGOŁOMII

przekaże w ajencję

osobie posiadającej wymagane kwalifikacje — Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Wawrzeńczycach.

Zgłoszenia osobiste przyjmowane są w siedzibie Zarządu w Wawrzeńczycach.

Informacji telefonicznych udziela się pod nr: Wawrzeńczyce 64.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Kompletacji Dostaw PREFAMET-ZREMB, ul. Chorzowska 52, GLIWICE zawiadamia, że przyjmuje jeszcze

zamówienia na dostawę w 1984 roku

NASTĘPUJĄCYCH URZĄDZEŃ:

1. wyciągi masztowe WBT5-600
2. podesty ruchome masztowe PRM-202
3. rusztowania wiszące RWZ Np 300/35
4. rusztowania wiszące przejezdne RWZ Rp 300/35
5. żurawie budowlane ŻB-1,8
6. zestawy do produkcji dachówek Dr-1
7. mechaniczne pomosty robocze MPR
8. dźwigi budowlane towarowo-osobowe Gniezno 1000
9. rusztowania wiszące napinające RwW 1/100
10. betoniarki Bd-250-M-2
11. betoniarki ciągnikowe zawieszane BCZ-300
12. mieszarki bębnowe XMF
13. betoniarki stacjonarne BTS-500
14. betoniarki stacjonarne BPK-1001 e
15. betoniarki stacjonarne TM-501P
16. giętarko-nożyce GN-20
17. nożyce mechaniczne NM4-40
18. prościrki do drutu X-52
19. prościrki do drutu PP120
20. cylindry hydrauliczne typu CH1 od Ø 50÷200 mm
21. zestawy do produkcji pustaków.

Dostawy realizujemy dla gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej wg kolejności wpływu zamówień

Bliższych informacji udziela Dział Sprzedaży PREFAMET-ZREMB — Gliwice, ul. Chorzowska 52, tel. 31-96-45, 31-00-61 wewn. 33 14, 31-89-91.

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW w Krakowie, ul. S. Bagockiego 1A (Biały Prądnik)

przyjmie natychmiast

do pracy na terenie miasta Krakowa:

- KIEROWNIKA PRACOWNI BADAWCZO-KONSERWATORSKIEJ
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW
- MISTRZÓW BUDÓW
- KIEROWNIKÓW BUDÓW
- KSIĘGOWE
- KIEROWNIKA KSIĘGOWOŚCI MATERIAŁOWEJ
- SPECJALISTĘ D.S. KONTROLI GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
- SPECJALISTĘ D.S. KONTROLI WEWNĘTRZNEJ
- SPECJALISTÓW D.S. PRODUKCJI LUB PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI
- INSPEKTORA D.S. ADMINISTRACJI
- Z-CĘ KIEROWNIKA PRACOWNI KONSERWACJI KAMIENIA
- SPECJALISTĘ D.S DOKUMENTACJI KONSERWACJI KAMIENIA
- KONSERWATORA-SPECJALISTĘ KONSERWACJI KAMIENIA
- ST. PROJEKTANTÓW: KONSTRUKTORÓW, ARCHITEKTÓW, KONSERWACJI ZABYTKÓW, INSTALACJI SANITARNYCH, KOSZTORYSANTÓW

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne warunki socjalne. Dla zamiejscowych zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Służb Pracowniczych, Spraw Socjalnych i Eksportu — Kraków, ul. S. Bagockiego 1 A (Biały Prądnik), tel. 33-18-63 (dojazd z Dworca Głównego autobusem 154), lub Punkt Pośrednictwa Pracy dla przedsiębiorstw pracujących przy odnowie zabytków Krakowa — Kraków, ul. Mikołajska 1, codziennie w godz. 9—13.**

WARTOWNIKÓW

Praca na 3 zmiany.

ZATRUDNI NATYCHMIAST

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „PEWEX"

Wymagane wykształcenie: średnie, zasadnicze zawodowe lub podstawowe.

Korzystne warunki wynagrodzenia i socjalne.

Dokładnych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. 18 Stycznia 51, pok. 18.**

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Tarnowie

zwraca się z prośbą

do nauczycieli — autorów książek i artykułów zamieszczonych w wydawnictwach zbiorowych lub na łamach czasopism, o przesłanie w terminie do dnia 15 lutego 1984 r. danych dotyczących publikowanych materiałów (nazwisko i imię autora, tytuł, nazwa wydawnictwa i rok wydania, a w przypadku czasopisma jego tytuł, numer i rok wydania).

Informacje te są niezbędne do opracowania przygotowywanej przez Bibliotekę bibliografii publikacji nauczycieli województwa tarnowskiego.

FABRYKA OBUWIA SPORTOWEGO „POLSPORT" w Krośnie

ZATRUDNI

KONSTRUKTORA OBUWIA

Warunki przyjęcia:

— wykształcenie wyższe o kierunku obuwnictwo przemysłowe

— praktyka na stanowiskach związanych z konstrukcją obuwia w jednostkach przemysłu obuwniczego lub pokrewnych.

Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia **w Dyrekcji Fabryki Obuwia Sportowego „POLSPORT" w Krośnie, ul. Waryńskiego 12.**

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Osobowych, tel. 234-11.**

ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ W MYŚLENICACH

ZATRUDNI ZARAZ

- **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — wymagane wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki lub średnie i 8 lat praktyki zawodowej.
- **ST. REFERENTA d.s. administracyjnych** — wykształcenie średnie i praktyka zawodowa.
- **ST. REFERENTA d.s. zaopatrzenia** — wykształcenie średnie i praktyka zawodowa.
- **KIEROWCĘ** — zawodowe prawo jazdy kat. D (kat. 1)

Warunki płacy wg obowiązujących stawek w szkolnictwie.

Informacji udziela **Dyrektor ZEAS, pokój 39, w budynku UMiG Myślenice, lub telef. 219-77, wewn. 165.**

DRUKARNIA WYDAWNICZA im. Wład. L. Anczyca Kraków, ul. Wadowicka 8

ZATRUDNI ZARAZ

- **PALACZY kotłów wysokoprężnych** (stałych)
- **i POMOCNIKÓW PALACZY.**

Wynagrodzenie zgodnie z Uchwałą Nr 135 R.M. z dnia 28. 06. 1982 i Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu poligraficznego — w systemie pracy 12/24 godziny.

W obowiązującym okresie grzewczym tj. od X do IV, przysługuje dodatkowa i wysoka premia motywacyjna.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela **Dział ds. Pracowniczych Drukarni Wydawniczej w Krakowie, ul. Wadowicka nr 8, I p., pokój nr 6 lub 4.**

PKP ZAKŁADY SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO Oddział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniowców 5,

ZLECI

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym wykonanie prac porządkowych w świetlicy takich jak:

- osadzenie karniszy
- wyłożenie ścian boazerią drewnianą lub drewnopodobną
- wykonanie i wbudowanie szaf w pozostawione wnęki
- wstrzeliwanie kołków w ściany
- zamontowanie tablic informacyjnych na drzwiach pokoi biurowych
- wykonanie innych robót z tego zakresu.

Wszelkich informacji dotyczących wykonania robót udziela **Dział Administracyjno-Socjalny, tel. 66-63-04, 66-63-05.**

Kaletnicza Spółdzielnia Pracy „UNITAS" w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 3,

ZATRUDNI ZARAZ

- 2 MECHANIKÓW maszyn szyjących
- 2 KROJCZYCH skór naturalnych.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia **w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 22-29-27.**

BIURO RADY WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI NOT w Nowym Sączu

PRZYJMIE do PRACY

— **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko zastępcy kierownika Zespołu Usług Technicznych

— **TECHNIKA EKONOMISTĘ** na stanowisko zastępcy głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w tutejszym biurze w **Nowym Sączu, ul. Kościelna 2, tel. 225-05.**

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W BRZESKU woj. tarnowskie

ZATRUDNI zaraz:

- **TECHNIKÓW FIZJOTERAPII,**
- **INSTRUKTORÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ,**
- **MASAŻYSTĘ,**

do pracy w Oddziale oraz Poradni Rehabilitacyjnej Szpitala w Brzesku.

Zapewnia się miejsca w hotelu pielęgniarskim w pokojach 2-osobowych.

Wynagrodzenie wg ogólnych zasad płacowych w służbie zdrowia.

Podania prosimy kierować pod adresem: **Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku, woj. tarnowskie, ul. Kościuszki nr 68, kod. poczt. 32-800, telefon Działu Służb Pracowniczych 306-06.**

Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Krakowie, ul. Nowohucka 13 b, Oddział Róża k/Dębicy

przyjmie do pracy

na terenie województwa tarnowskiego następujących pracowników:

- 3 KIEROWNIKÓW BUDÓW — praca w rejonie Radomyśla Wielkiego, Tuchowa, Brzostka i Pilzna
- 2 OPERATORÓW KOPAREK KM-251
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH do robót przy konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych.

Możliwość uzyskania wynagrodzenia W GRANICACH 20.000 ZŁ (akord indywidualny lub zespołowy, ewentualnie dniówka zadaniowa z wysoką premią).

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Budowy, Róża k/Dębicy nr 185a/2, tel. Dębica 22-87, wewn. 12.

K-9460

Spółdzielczy Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „INWESTPROJEKT" w Nowym Sączu, ul. Konopnickiej 3

ZATRUDNI

2 INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW

na stanowiska asystentów lub starszych asystentów projektanta.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Ekonomiczno-Administracyjnym Zakładu — Nowy Sącz, ul. Konopnickiej 3, I p., pokój nr 12.

Dębicka Fabryka Farb i Lakierów „POLIFARB" w Dębicy, ul. Fąfary 23

ZATRUDNI natychmiast

DWÓCH MĘŻCZYZN — DRUKARZY.

Praca przy obsłudze drukarek do druku offsetowego (drukarka zachodnio-niemieckiej firmy Mailänder) w wytwórni produkującej opakowania blaszane.

Warunki płacy zgodne z Układem Zbiorowym pracowników przemysłu chemicznego.

W okresie 3 lat od podjęcia pracy w fabryce istnieje możliwość otrzymania mieszkania w budownictwie zakładowym.

Szczegółowych informacji udziela **Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego DFFiL „Polifarb" w Dębicy, ul. Fąfary 23, tel. 36-91, wewn. 20.**

Obiekt kolonijny

• 120 miejscach, nad jeziorem, otoczony lasem, 30 km od morza, posiadający 8 domków letniskowych typu „Wagus" (drewniane), **wyposażony w tapczany jednoosobowe, budynek administracyjny z pionem żywieniowym, z zimną i ciepłą wodą, prysznicami**

ODDA w DZIERŻAWĘ LUB SPRZEDA

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Świerczynie, 76-145 Bukowo, woj. koszalińskie, telefon Polanów 243 lub 380.

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

- WARTOWNIKÓW
- PORTIERÓW
- INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH I SANITARNYCH
- ELEKTRYKÓW
- ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Manifestu Lipcowego 12, tel. 22-75-92.

„SPOŁEM" PSS — Oddział Zaopatrzenia Materiałowego i Transportu w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

na dobrych warunkach płacowych:

- **PALACZA C.O.**
- **3 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH** (mężczyzn i kobiety)

Praca lekka — przy numeracji druków, magazyn ogrzewany.

Zgłoszenia w Dziale Kadr, Kraków, ul. Kotlarska 34, tel. 11-59-99.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI MIĘDZYNARODOWEJ C. Hartwig, Gdynia,

OFERUJE

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym oraz osobom prywatnym

PRZEWOZY

ładunków drobnicowych kontenerowych transportem samochodowym z południowej Polski, Łodzi i Warszawy — do miejscowości leżących w woj. gdańskim, słupskim i elbląskim.

Informacji udziela oraz zlecenia przyjmuje **PSM „C. Hartwig, Gdynia, ul. Derdowskiego 7, 81-639 Gdynia, tel. 20-70-72 lub 21-65-15. Telex 054491.**

SĄDECKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW w Nowym Sączu, ul. Węgierska,

ZATRUDNIĄ zaraz

- **REWIDENTA** — wymagane wykształcenie wyższe i praktyka w danej specjalności
- **mistrza** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w danej specjalności w komórkach produkcyjnych
- **MISTRZA** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w danej specjalności przy eksploatacji urządzeń energetycznych danej grupy, zaświadczenie kwalifikacyjne „D" w zakresie dozoru nad eksploatacją kotłów wodnych

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Zgłoszenia przyjmują **Sądeckie Zakłady Naprawy Samochodów w Nowym Sączu, ul. Węgierska — Dział Kadr i Szkolenia, tel. 210-76, 226-32 wewn. 304, 216.**

PP „ORBIS" Hotele „Cracovia, Holiday-Inn, Francuski, Motel" w Krakowie, al. Puszkina 1

zatrudnią pracowników

NA STANOWISKA:

- **kierownika działu finansowego**
- **księgowej d.s. walutowych**
- **księgowej d.s. finansowych**
- **kierowców**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych Kraków, al. Puszkina 1, pokój nr 2, telefon 22-86-66, wewn. 642, 661.

KOMBINAT Metalurgiczny HUTA im. LENINA

w KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

na korzystnych warunkach:

SLUSARZY ◆ TOKARZY ◆ SZLIFIERZY ◆ FREZERÓW ◆ ELEKTRYKÓW ◆ ODLEWNIKÓW ◆ FORMIERZY ◆ SUWNICOWYCH ◆ MURARZY ◆ STOLARZY ◆ CIEŚLI ◆ MALARZY ◆ DEKARZY ◆ pracowników obsługi ruchu kolejowego ◆ absolwentów szkół ponadpodstawowych na stanowiska robotnicze ◆ innych pracowników z wyuczonym zawodem hutniczym oraz bez kwalifikacji — z możliwością szybkiego wyuczenia zawodu

z wyjątkiem pracowników zwolnionych bez wypowiedzenia z ich winy, tj. dyscyplinarnie

Wynagrodzenie według wysokich stawek hutniczych. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Ponadto Kombinat zapewnia:

- świadczenia socjalno-bytowe według specjalnych norm i zasad obowiązujących w hutnictwie
- wypoczynek we własnych domach wczasowych o wysokim standardzie
- opiekę lekarską w nowocześnie wyposażonych gabinetach i przychodniach specjalistycznych
- możliwość podnoszenia kwalifikacji, wyuczenia zawodu, uzyskania specjalizacji zawodowej

Dodatkowych informacji udziela i do pracy przyjmuje **Dział Kadr i Analiz Społecznych Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina — Centrum Administracyjne, budynek „Z", kl. C, pokój 14, telefon centrali 444-666, wewn. 28-24 lub 68-90. Dojazd tramwajami linii nr nr 4, 9, 15, 22.**

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZATRUDNI ZARAZ

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa — Oddział w Zakopanem.

Wymagane wykształcenie wyższe i tytuł dyplomowanego biegłego księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Spraw Osobowych Oddziału, Zakopane, ul. Nowotarska 24, pokój 28, w godz. 7—15.

Nasze MIASTO

raptularz KRAKOWSKI

● **W poniedziałek na pocztę przy ul. Morawskiego zgłosiła się rencistka aby zapłacić opłatę PZU (2280 zł). Kasjer w okienku z 3 tys. zł wydał kobiecie jedynie 20 zł. Nie pomogły interwencje staruszki, która po odejściu od kasy stwierdziła „pomyłkę" kasjera. Zajście obserwowało kilka osób, które zaproponowały kierowniczce poczty kontrolę kasy. A, że była to godzina 8 rano (poczta odwarta od 7.30) ewentualną pomyłkę dałoby się szybko wykryć. Niestety staruszce zaproponowano, aby przyszła o 15. Przyszła... nadwyżki w kasie nie było. Tak więc jednak prawda stoi po stronie kasjera... a 700 złotych wzięły przysłowiowe diabły.**

● **Aby przerejestrować samochód w UD w Nowej Hucie z teścia na żonę, która jest obłożnie chora, należy ją... przywieźć do Urzędu w ciągu 14 dni. Nie może wyręczyć chorej żony mąż, który na usilne prośby uzyskał informację, że tutaj właśnie takie zwyczaje obowiązują.**

Komunikat

Uwzględniając wnioski zakładów pracy, prezydent miasta Krakowa wyraził zgodę na przesunięcie terminu roboczej soboty w miesiącu styczniu br. z 28 na 21.

MAŁA KRONIKA

◆ **Klub „Pod Jaszczurami"** (Rynek Gł. 7): DKF: „Prawo jest prawem" (pol.) — 17 (premiera); „Kto tam śpiewa" (jug.) — 19 (premiera).

◆ **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Studium Wiedzy o Sztuce — spotkanie z Romanem Kaczorem nt. Mecenat Wawrzyńca Medyceusza — 18; Klub Bioenergetyków — spotkanie z doc. dr. hab. Jerzym Aleksandrowiczem nt. Sugestia w życiu człowieka — 18.

◆ **SPAM** (Mikołajska 14): Recital skrzypcowy Romana Reinera — 19.

◆ **Klub „Wrzos"** (Masarska 14): Zajęcia aerobiczu — 18.

◆ **Galeria „Desa"** (Jana 3): Wystawa malarstwa i rysunku Jana Tarasina (11—18).

◆ **MDK** (os. Na Stoku 31a): Poranek filmowy dla najmłodszych — 9.30.

◆ **Klub „Centrum"** (os. Kościuszkowskie 5): „Szopka krakowska" (pokonkursowa wystawa prac plastycznych dzieci): (16—19).

W Kinoteatrze „Związkowiec"

Dawne i nowe przeboje Andrzeja Rosiewicza

Między 24 a 30 stycznia **Andrzej Rosiewicz** przypomni krakowianom m. in., że najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny. Będzie się to działo na scenie Kinoteatru „Związkowiec", gdzie ten znakomity artysta oprócz kilku dawnych, „żelaznych" przebojów, zaprezentuje także wiele nowych piosenek, jak np. „Rumba dla nowożeńców", „Zadzwoń do mnie kochanie", „80 dni lata".

Razem z Andrzejem Rosiewiczem wystąpi jeszcze trzydzieści osób, w tym znany zespół muzyczny **„Sami swoi"** i zespół baletowy. Będzie to więc cały show; barwne, żywiołowe i nie pozbawione akcentów satyrycznych widowisko jakiego dawno w podwawelskim grodzie nie oglądaliśmy.

Spektakle będą rozpoczynać się o godz. 16, 18.15, i 20.30. Telefoniczne informacje w „Związkowcu" pod nr 11-76-53 w godz. 11—15.

Sztab zimowy z udziałem PRON

W Zarządzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odbyło się kolejne posiedzenie sztabu zimowego, z udziałem członków prezydium KR PRON.

Stwierdzono, iż przyjęte mechanizmy organizacyjne dały już pozytywne efekty i prognozują dalszą, dobrą współpracę w załatwianiu zagadnień problemowych oraz indywidualnych spraw interwencyjnych, związanych tematycznie z zimą.

Omawiając zadania dla służb komunalnych, wynikające z uchwały KR PRON z grudnia ub. roku, oceniono sposób i stan realizacji interwencyjnych spraw obywateli. Jak potwierdzili kierownicy poszczególnych służb komunalnych, wnioski mieszkańców zgłaszane przez PRON są rozpatrywane i załatwiane w możliwie krótkim czasie.

KSOP pracuje lepiej ale...

Niedowaga i zawyżanie jakości zmorą klienta

Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska jeszcze dwa—trzy lata temu miała bardzo złą opinię i wśród klientów i wśród organów kontrolujących pracę Spółdzielni. Jak wynika z oceny KSOP, którą przedstawiono na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją zarzutów do tego przedsiębiorstwa było mniej w roku ubiegłym niż poprzednio. Niedociągnięcia w pracy jednak są, powodując spekulację zarówno w skupie, przechowalnictwie i w detalu. Jak poinformował zebranych prezes KSOP — **S. Barcik**, w ciągu dziewięciu miesięcy ub. r. przeprowadzono 505 kontroli wykrywając 134 przypadki nadużyć. Między innymi wykryto w 18 placówkach zawyżanie cen, brak cennika w 8, brak pokrycia dowodowego na towar w 22 sklepach, w 14 zanotowano pracę w godzinach nie uzgodnionych przez handel. Wysunięto wiele zastrzeżeń do nieprawidłowo prowadzonej dokumentacji i nierzetelnego przeprowadzania wieczornych remanentów. Od kwietnia do grudnia 1983 r. zastosowano w KSOP 44 kary dyscyplinarne, 22 osobom potrącono premię, pisemne upomnienia otrzymało 27 pracowników. Kary pieniężne wyniosły aż 67 tys. zł.

W KSOP w 1983 r. przeprowadzano również kontrole zewnętrzne. Przedstawiciele Okręgowego Urzędu Cen stwierdzili, że marża naliczana przez Spółdzielnię w wielu przypadkach przekraczała najwyższą dopuszczalną. W jednym miesiącu ten zabieg dał około 200 tys. zł „zysku". Zawyżono ceny przecieru pomidorowego, który zamiast 117 zł kosztował 156 zł. Dużo zastrzeżeń wysunięto pod adresem agentów sprzedających kwiaty. Izba Skarbowa nie widzi celowości dawania w agencję punktów sprzedaży kwiatów. Rodzą one bowiem przy braku odpowiedniej kontroli dodatkowe możliwości spekulacyjne. PIH ma wiele zarzutów jeżeli chodzi o niedoważanie towarów. Zastrzeżenia budzi fakt sprzedawania w opakowaniach jabłek czy cebuli, które nie posiadają wymaganej wagi. Braki wahają się pomiędzy kilkoma a kilkunastoma dekagramami. Prezes Spółdzielni poinformował co prawda, że do każdego opakowania dokłada się już od nowego roku po 3 dkg. Co jednak z tymi opakowaniami, których zawartość waży o 10—15 dkg mniej niż powinna?...

Pracownicy PIS PAR widzą poprawę w działalności KSOP. W dalszym ciągu jednak źle przeprowadzany jest odbiór jakościowy. Przykładowo z 730 ton ziemniaków przeznaczonych na rezerwy, tylko 50 procent przeszło przez odbiór jakościowy. Tak więc zamiast gorszy towar skierować do natychmiastowego wykorzystania, składuje się go. Ziemniaki momentalnie niszczeją... i znowu tysiące złotych wyrzucamy na śmietnik.

Kolejny problem, to obniżki cen, które mogą być stosowane na podstawie ustawy z lutego 1982. Dotyczy to towaru o zaniżonej jakości. Jednak ani organa kontrolujące ani przeciętny klient nie spotyka się w praktyce z tego typu operacjami. Nadgniłe jabłka sprzedaje się po najwyższej cenie, kiełkującą cebulę również. Ze względu na wysokie temperatury, sporo towaru w tym roku będzie gorszej jakości. Sądzimy więc, że kierownicy placówek handlowych skorzystają z art. 14 umożliwiającego obniżkę cen.

(ml)

Segregacja branżowa w „Polmozbycie"

Taksówkarz?! Nie ma akumulatorów...

W Polsce nie ma segregacji rasowej, bo podpisaliśmy wszystkie możliwe konwencje międzynarodowe w tym względzie, ale w jej miejsce wprowadzono ostatnio segregację... branżową. W „Polmozbycie". Krakowskiemu taksówkarzowi, **Tadeuszowi Nowotarskiemu, nr boczny 2468** pewnego styczniowego ranka odmówił posłuszeństwa akumulator. Trochę to może dziwne, bo miał zaledwie dwa lata, ale ostatnio jakość wyrobów rumuńskich jest raczej południowo-azjatycka niż europejska. Ruszył tedy taksówkarz na poszukiwanie nowego akumulatora. Najpierw do „Polmozbytu" przy al. Pokoju 81. Akumulatory akurat były. Ale nie dla taksówkarzy, o czym głosiła stosowna inskrypcja na ścianie. Pan Tadeusz liczył jednak, że uda mu się zakupu dokonać, wszak na czole nie ma napisu TAXI. Zapomniał o adnotacji w dowodzie rejestracyjnym i oczywiście zakupu nie dokonał.

Pojechał do swego Zrzeszenia. Powiedziano tam, że 700 akumulatorów dla taksówkarzy rozdzielono z końcem grudnia 1983 r. i żadnej rezerwy już nie ma. Właściciel taksówki nr boczny 2468 wiedział o tym rozdziale, ale ponieważ wtedy nie potrzebował akumulatora, więc zamówienia nie złożył. Kto mógł przypuszczać, że awaria nastąpi nagle?

Znowu „Polmozbyt" na al. Pokoju 81, potem al. 29 Listopada 90, gdzie w „Polmozbycie" sprzedają ponoć akumulatory dla taksówkarzy (istotnie — ale tylko na zlecenie ze Zrzeszenia). I zawsze rzut oka w dowód rejestracyjny: — Pojazd zarobkowy? Nie, akumulatora nie sprzedamy... Prawdziwa segregacja branżowa.

I to żeby akumulatorów nie było. ALE SĄ, CZEKAJĄ NA KLIENTÓW! Po co więc p. Nowotarski ma przepłacać na giełdzie, płacąc 12 tys. zł, jeżeli w „Polmozbycie" płaci się trzy razy taniej... Zaś akumulator dla taksówkarza to sprawa życia całej jego rodziny.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Nie pisać żadnych pism ani do „Polmozbytu", ani do Zrzeszenia, by „w drodze wyjątku itd.", ale wziąć zaprzyjaźnionego właściciela samochodu (byle nie taksówki!), podjechać z nim do „Polmozbytu". Niech ów właściciel samochodu z adnotacją w dowodzie rejestracyjnym „użytek własny" dokona zakupu dla taksówkarza. Proste? A przedstawicieli Komisji do Walki ze Spekulacją, ku uciesze której wymyślono pewnie przepis o dyskryminacji branżowej taksówkarzy zapraszam w niedzielę na giełdę. Zobaczymy, kto handluje tam akumulatorami.

(wam)

Gospodarze dzielnicy zadbali o jej mieszkańców

Os. Kosocice w Podgórzu nie ma wody, ponieważ wodociągi są w planach 1986 roku, a wszystkie studnie w okolicy wyschły. Mieszkańcy osiedla, na którym znajduje się wiele gospodarstw rolnych skazani byliby prawdopodobnie na pustynną wegetację. Cieszy więc nas fakt, że gospodarze dzielnicy oraz dyrekcja MPO w trosce o mieszkańców pomagają osiedlu dostarczając wodę w beczkowozach.

Mieszkańcy Kosocic rozumieją trudne warunki związane z zaopatrzeniem w wodę i właśnie dlatego za naszym pośrednictwem chcą podziękować tym, którzy pomimo tegoż wodnego kryzysu potrafią uchronić mieszkańców osiedla od codziennej suszy.

(ml)

Zagrał mu hejnał Mariacki

Władysław Stwora — rodowity krakowianin urodził się w 1914 r. w rodzinie posiadającej bogate tradycje tkackie. Dzięki dużym zdolnościom i zamiłowaniu do piękna stworzył pracownię kilimów żakardowych, wykonując równocześnie wspaniałe projekty tych tkanin oraz dokumentację techniczną. Swą wiedzę i umiejętności chętnie przekazywał młodym pokoleniom tkaczy, ucząc tego wspaniałego i oryginalnego zawodu. Wielkie uznanie zdobył w Spółdzielni im. S. Wyspiańskiego, gdzie zaproponował nowy rodzaj produkcji tkanin artystycznych, wykonywanych techniką gobelinową Był twórcą unikatowego gobelinu-kurtyny dla Teatru Wielkiego w Tyrnowie. Ta imponująca tkanina (107 m kw.) jest największą tego typu na świecie. Aby wykonać tak ogromne dzieło mistrz musiał skonstruować 9-metrowe krosno metalowe i sam nadzorował wykonywanie splotów przy wielkiej teatralnej kurtynie. Tym dziełem zyskał uznanie poza granicami Polski i sympatię wielu koneserów sztuki tkackiej.

Za swe osiągnięcia Władysław Stwora został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, otrzymał liczne dyplomy i nagrody, m. in. odznaczenia „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego" i „Zasłużony dla Cepelii".

Pracował przez 52 lata do ostatniej chwili. Był człowiekiem wyjątkowo szlachetnym, subtelnym, koleżeńskim. Był wielkim propagatorem sztuki ludowej i artystycznej regionu krakowskiego. Kilka dni temu odszedł od nas na zawsze. Nad jego grobem na cmentarzu Rakowickim odegrano ostatnie pożegnanie mistrza — hejnał Mariacki. (ml)

Fotograficzna ekspozycja z dziejów synów pułku

Od wczoraj w Klubie Garnizonowym przy ul. Bitwy pod Lenino można zwiedzać ciekawą wystawę poświęconą losom synów i córek pułku. Została ona zorganizowana z inicjatywy Krajowej Komisji „Synów Pułku" ZG ZBoWiD i Środowiska Warszawskiego „Synów Pułku" ZG ZBoWiD i torem scenariusza, tekstów i doboru zdjęć jest **Witold Stankiewicz.** Celem przyświecającym autorom tej ciekawej ekspozycji było ocalenie od zapomnienia ludzi, faktów, wydarzeń oraz ukazanie młodzieży swej walki wraz z wzorcami osobowymi. Zwiedzający mogą w sposób chronologiczny zapoznać się z działalnością tych najmłodszych żołnierzy, bowiem są tutaj rozmieszczone na planszach bardzo cenne (często dotychczas nie publikowane) zdjęcia ukazujące ich udział w walce, kiedy to nie szczędząc krwi walczyli w różny sposób. Tak więc możemy prześledzić cały bojowy szlak synów pułku, od wybuchu wojny, przez partyzantkę (działającą nie tylko na terenie kraju), eksterminację dzieci i młodzieży, Powstanie Warszawskie, aż do ostatecznego rozgromienia faszystowskiego okupanta. Na tym jednak nie kończy się zakres tematyczny prezentowanej ekspozycji. Sporo też jest zdjęć świadczących o tym, że bohaterowie wystawy brali również aktywny udział w odbudowywaniu niepodległej Polski oraz późniejszym jej rozwoju. Dodatkową atrakcją wystawy jest stała obecność kilku synów pułku, którzy chętnie dzielą się wspomnieniami ze zwiedzającymi. Warto skorzystać z niepowtarzalnej okazji i obejrzeć tych wiele unikalnych fotogramów. Zwiedzanie wystawy jest bezpłatne. Czynna jest codziennie od godziny 10 do 18.

(koż)

NCK zaprasza...

12 styczeń 1984 r. godz. 18.00 — Klub Fotografików Amatorów organizuje spotkanie autorskie z fotografikiem **M. Gardulskim.**

13 styczeń 1984 r. godz. 17.30 — W ramach cyklu „Religie świata" odbędzie się trzecie spotkanie pt. „Religie Imperiów Słońca" — część I „Religie Azteków. Tolteków i Majów".

Spotkanie prowadzone przez mgr. **Mariusza Ziółkowskiego** z Instytutu Archeologii UW, wzbogacone zostanie materiałami filmowymi, fotografiami i wybranymi fragmentami z literatury pięknej, które zaprezentuje aktor Teatru im. J. Słowackiego — **Jerzy Sagan.**

Służba zdrowia nie może być dublerem

Początek nowego roku sprawia, że często oglądamy się za siebie — oceniamy naszą działalność w roku minionym, podsumowujemy ją, zarówno dla siebie jak i dla innych. Przemysłowa służba zdrowia dokonała też takiej oceny pracy własnej i udziału zakładów przemysłowych partycypujących w jej działalności. Na podstawie analizy zadań stojących przed zakładami pracy dokonano oceny stosunku ich kierownictw do wywiązywania się z zobowiązań zawartych w Uchwale Nr 353 Rady Ministrów z dnia 19. XI. 1962 r. Oceniono zatem realizację takich zadań jak: zapewnienie bazy lokalowej dla jednostek przemysłowej służby zdrowia, organizowanie w zakładach, w których występują szkodliwe czynniki, zakładowych bądź międzyzakładowych laboratoriów środowiskowych, wykorzystanie możliwości pozwalających na prowadzenie oddziałów lub stanowisk rehabilitacji zawodowej i pracy chronionej, a także współdziałanie z przemysłową służbą zdrowia w zakresie prowadzenia badań profilaktycznych, analizowania bezpieczeństwa i higieny pracy i stanu zdrowotnego załogi i absencji chorobowej. Stosowne szczegółowe opracowanie z województwa miejskiego krakowskiego trafi niebawem na biurko ministra zdrowia i opieki społecznej — **Tadeusza Szelachowskiego.** Zanim to jednak nastąpi pozwoliliśmy sobie zaglądnąć do tej zbiorczej oceny, która przynosi wiele ciekawych informacji. Okazuje się bowiem, że zasady trzech „s" i reformy gospodarczej nie obniżyły świadczeń poszczególnych firm na rzecz przemysłowej służby zdrowia i na przestrzeni ubiegłego roku zamknęły się kwotą 161.307.820 zł — dzięki której pokryto wydatki na zakup leków i środków opatrunkowych, odzieży, remontów bieżących przychodni, czy też opłacono etaty zakładowych pielęgniarek, rejestratorek, laborantek itp. (ponad 20 proc. ogółu pracujących w przemysłowej służbie zdrowia). Pozytywne zjawisko niezmniejszenia nakładów na przemysłową służbę zdrowia przez poszczególne zakłady pracy połączyło się z nowym — z ogromnym pędem do tworzenia w każdym niemalże biurze przychodni zdrowia podległej przemysłowej służbie zdrowia, nawet tam, gdzie nie ma ani uciążliwości pracy, ani bezpośrednich zagrożeń. W ten sposób kadra medyczna, z którą jak wiemy są kłopoty, nie spełnia swojej roli, będąc nieodpowiednio wykorzystana — lekarz zakładowy np. w biurze projektów dubluje pracę swojego kolegi z rejonowej przychodni zdrowia, lecząc pacjenta, który w ten sposób absorbuje np. grypą specjalistę przemysłowego. A takich lekarzy jak wiemy nie jest za dużo i bardziej przydatni są oni w wielkich zakładach przemysłowych, gdzie profilaktyka i leczenie chorób zawodowych jest zajęciem dla nich odpowiedniejszym. Okazuje się, że na 230 tysięcy pracowników objętych przemysłową służbą zdrowia kilkanaście tysięcy podlega jej zupełnie bezzasadnie. Dlatego też słuszna jest inicjatywa dyrektora Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej dr. med. **Mieczysława Stereckiego,** który pragnie skumulować przemysłową kadrę medyczną, niezbędne wyposażenie gabinetów w tych zakładach, gdzie jest istotnie i niezbędnie potrzebna. W tym celu trzeba będzie zlikwidować około 15—20 placówek podległych przemysłowemu ZOZ. W świetle tego niemożliwe jest również otwieranie nowych gabinetów specjalistycznych, laryngologicznych, okulistycznych czy pediatrycznych w tych wszystkich zakładach pracy, które sobie tego życzą. Zamiast zwiększać obecność służby zdrowia we wszystkich niemal przedsiębiorstwach, nawet małych, należy skupić się nad jej rozwijaniem i rozbudową tam, gdzie jest to w tej chwili już konieczne. A jak wykazuje ostatnia analiza, wiele zakładów pracy — których potrzeby uważane były dotąd za zaspokojone już w tej chwili cierpią na szczupłość bazy i niedobór kadry medycznej.

(Pa)

teatry

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): W. Gombrowicz: „Trans-Atlantyk" — 19.15 (16 lat). **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): H. Böll: „Zwierzenia clowna" — 19.15 (spektakl dla dorosłych). **BAGATELA** (Karmelicka 6): M. Sorescu: „Jonasz" — 19.15 (premiera prasowa). **LUDOWY** (os. Teatralne 34): A. Fredro: Zemsta — 18. **SCENA „NURT"** (os. Teatralne 34): Aucassin och Nicolette — 19 (gościnne wyst. Dock-Teater Totem ze Szwecji). **MUZYCZNY** (Lubicz 48): R. Czubaty: Błękitny zamek — 11 (przedstaw. zamknięte). **GROTESKA** (Skarbowa 2): J. Wittlin i J. Rakowiecki: Królewna Śnieżka — 12 i 17. **SCENA SATYRY „MASZKARON"** (Rynek Gł. 1): Wieczór autorski Renaty Danel — 19.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48): Konfrontacje: Dworzec dla dwojga (radz. 15 lat) — 16.30, 19, 21.30. **KIJÓW** (Krasińskiego 34): Konfrontacje: Tootsie (USA 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, 22.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Błąd szeryfa (NRD b.o.) — 8.30, 12, 16, Afera Concorde (wł. 15 lat) — 10, 14, 18, 20. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Konfrontacje: Dworzec dla dwojga (radz. 15 lat) — 15.30, 18, 20.30, 23. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Diabeł morski (radz. b.o.) — 15.30. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Konfrontacje: Szpital Britannia (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Konfrontacje: Szpital Britannia (ang. 18 lat) — 16.45, 19, 21.15. **TĘCZA** (Praska 52): Miłosne perypetie H. Sienkiewicza (scena małych form teatralnych) — 17; Panny z Wilka (pol. 15 lat) — 18. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Konfrontacje: Elegia (bułg. 18 lat) — 14.30, 16.45, 19, 21.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Konfrontacje: Elegia (bułg. 18 lat) — 16.45, 18, 20.15, 22.30. **WARSZAWA** (Stradom 15): Konfrontacje: Wspomnienia ze starego Pekinu (Chiny 15 lat) — 16, 18, 20, 22. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Konfrontacje: Tootsie (USA 12 lat) — 10, 12.15, 16.45, 19, 21.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): (16.00 — seans zamknięty); Sprawa Kramerów (USA 15 lat) — 17.45, 20. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Konfrontacje: Wspomnienia ze starego Pekinu (Chiny 15 lat) — 17, 19, 21.

DOBCZYCE — Raba: Żonaty kawaler (radz. 12 lat); Amnestia (pol. 15 lat). **GDÓW — Promyk:** Czerwone węże (pol. b.o.). **KRZESZOWICE — Nowości:** Dzień weselny (USA 15 lat — pożegnanie z filmem). **MYŚLENICE — Wisła:** Oko proroka (pol. 12 lat); Imperium namiętności (jap. 18 lat). **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Wielki Szu (pol. 18 lat) i filmy krótkometr. **SKAWINA — Piast:** Słona róża (pol. 13 lat). **SŁOMNIKI — Czar:** Karate po polsku (pol. 18 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Morderca samotnych kobiet (NRD 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: Komnaty - Wystawa „Odsiecz Wiedeńska" (12—17). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (niecz.) **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). Wystawa „Wawel zaginiony" (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy „Lenin w Polsce", „Ludowe Wojsko Polskie" (9—17 wst. wol.). **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): Wystawa: „Mieszkanie Lenina" „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej" (9—15 wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa"; „Czeskie ludowe rękodzieło artystyczne" (10—15). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa" oraz prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (9—15). **MUZEUM HISTORYCZNE** (Franciszkańska 4): Wyst. szopek (10—17). **POMORSKA** 2: Wystawa „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945" (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów" (9—13). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje N Huty" i „Mumie egipskie w świetle promieni „X" (niecz.). **APTEKA „POD ORŁEM"** (pl. Bohaterów Getta 18): Muzeum Pamięci Narodowej (10 — 16). **GALERIA „KRZYSZTOFORY"** (Szczepańska 3): Wystawa „III kolekcja Grupy Krakowskiej" (11—17). **BWA,** (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Dyplom 83" (11—18). **MUZ. NARODOWE:** (Sukiennice) Galeria pol. sztuki XX wieku (niecz.). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (10—16). **KAM. SZOŁAYSKICH** (pl Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1764 (10—16). **NOWY GMACH** (al 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (12—17.30). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Wystawa „Folklor wsi podkrakowskiej" (11—15). **SALON TPSP** (pl Szczepański 4): Wystawa „Dyplom 83" (10—17). **SALON WYSTAWOWY** Nowa Huta (al. Róż 3): Wystawa malarstwa Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** Wyst. reprodukcji Paula Gauguina (ze zbior. dr H. J. Maniaka): (10—20) **GALERIA:** Wystawa malarstwa Józefa Kuleszy (11—18) **KLUB MPiK** (N Huta, pl. Centralny): **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** (10—20) **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka): (8—15). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (Wieliczka): (8—15).

co-gdzie-kiedy?

ŚRODA
11
STYCZNIA
Honoraty
jutro
Arkadiusza

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wyst. „Hej, kolęda, kolęda" (10—15, 16—18). **MDK** (Świerczewskiego 14): „Szanujmy wspomnienia — 1983 r." — ekspoz. materiałów reklamowych MDK (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): Lipsk w fotografii (10—14, 15—17).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY, UROLOGICZNY, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Wrocławska 1. **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel 999, zachorowania i przewozy tel 22-38-33, Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul Teligi 6), tel 55-51-90. Lotnisko Balice (tel 11-90-29). Nowa Huta tel 44-22-22 i 44-17-70. Krowodrza tel 37-36-37 i 37-38-29. Krzeszowice tel 99. Jerzmanowice tel 48. Proszowice, tel 9. Myślenice tel 999. Skawina, tel 9. Wieliczka tel 22-33-54 i 9 Niepołomice, tel 198. Iwanowice - tel 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8—15).

Dyżury nocne pełnią apteki:

Szczepańska 1, Długa 86, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek (pawilon), Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — os. Centrum C, Centrum A.

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

PROSZOWICE (1 Maja 31)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Niepołomicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Stale i Słomnikach.

inne...

TELEFON ZAUFANIA 33-71-37 (16—22)

TELEFON DLA RODZICÓW 22-02-16 (14—18)

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY — tel.: 22-23-66; 22-95-78 (15.30—33.00).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19)

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-32-66 (13—17).

POMOC DROGOWA PZMot. (al Planu 6-letniego 154) — tel 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3 - tel 37-48-92 i 37-55-75 (7—22)

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al Pokoju 81): tel 48-00-84 (6—22)

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00 Poranne sygnały 5.05 Rozmaitości roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowocz. 5.30 Poranne sygnały. 6.00 Komun. 8.10 Obserw. 8.20 Mel. na dzień dobry. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Mel. na dzień dobry. 8.45 Żołn. zwiad. 9.00—11.00 Cztery pory roku.11.05 Konc. przed hejnałem. 11.55 Komun. o st. wód. 12.30 Muz. folklorem malowana. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa J. Skubikowski. 13.30 Stara i nowa muz. wojsk. 14.05 Mag. „Rytm" 16.05 Probl. dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualn. 17.25 Kron. muz. wspomnień. 18.05 Gorący temat. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom: „Zbójecka chałupa" — słuch. 20.05 W kilku taktach, w kilku słow. 20.10 Konc. życzeń. 20.35 Komun. Tot. Sport. 20.40 R. Graves: „Zaproszenie na Sabat". 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.25 Pogwarki o płos. 22.57 Komun. 23.10 Panorama świata. 23.30 Konc. życzeń dla Polonii. 0.00 Muzyka nocą.

PROGRAM II

UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.05, 0.50.

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Relaks w stereo. 12.00 Chór Kameralny „Grex vocalis" z Oslo. 12.25 W stronę jazzu. 13.05—13.20 Kraków na antenie: 13.20 Z malow. skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.10 Nagrania nowe i najnowsze. 15.00 Pamiętniki i wspomn. 15.10 Wielcy instrumentaliści grają przeboje. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykon. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filh. 21.10 Wiecz. refleksje. 21.15 Klasycy jazz. trąbki. 21.30 Nagr. wiecz. 21.40 Teatr PR: „Porozmawiajmy jak normalni ludzie". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Schodami w górę, schodami w dół" — odc. pow. 23.20 Muz. sprzed wieków. 24.00 W rok po premierze. 0.45 Miniat. poet. 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

UKF 66.89 MHz

10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Duety jazz. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muz. Interklub: kiermasz płyt. 11.50 „Miecz Syreny" — odc. 3 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Druga planeta słońca Ogg" — odc. 21. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Muz. i mitologia. 15.05 Ten stary, dobry rock and roll. 15.45 Sylwetki. 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Komu bije dzwon" — odc. 9. 19.30 Trochę swingu. 19.50 „Miecz Syreny" — odc. 4. 20.00 Katalog nagrań: Jethro Tull. 20.45 Klub Trójki: Nazwy. 21.00 Trzy kwadr. jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.05 „24 godz. w 10 minut" i inf. sport. 22.45 W kręgu ballady: Jean Bacz. 23.05 William Faulkner — „Wściekłość i wrzask". 23.55 „Godzina myśli" — liryki Słowackiego.

PROGRAM IV

na UKF 67.67 MHz oraz na fali śr. 219 m, czyli 1368 KHz oraz dod. na fali dł. 1500 m — od godz. 8.50 do 16.05.

DZIENNIKI 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50.

10.30 Muzyka W. A. Mozarta. 11.00 Czas odzyskany (j. pol., kl. 3 lic.). 11.30 Kolekcje płytowe. 12.10 Widnokrąg — progr. popul.-nauk. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Zagadki dla pani (muz. kl. 1—2). 13.30 Złoty wiek włoskiej muz. skrzypc. 14.00 W trosce o przyszłość. 14.15 Aktorskie recitale: B. Krafftówna. 14.30 Między nami — mag. nastolatków. 16.05 Leksykon pios. krajów socjalist. 16.35 Widnokrąg — progr. popul.-nauk. 17.05 Muzyków. kamer. 18.00 Moje hobby. 18.20 Studio ekspertów. 19.40 J. hiszpański. 19.55 Szkoła współcz. 20.15 Uwertury z operetek. 20.30 Wieczór muz. i myśli. 22.10 Kompozytorzy naszych czasów. 23.00 Lektury „czwórki". 23.55 Fel. W. Billipa.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 TTR: Język polski, sem. 3 — Bohaterowie „Potopu"
6.30 TTR: Matematyka, sem. 3
8.10 Chemia, kl. VIII — Mol substancji chemicznej
9.30 Film dla 2 zmiany — „Romanca na trąbkę"
11.00 Muzyka, kl. 1 — Dźwięki sol-mi
11.55 Historia, kl. V — W starożytnym Rzymie
12.30 Czas reformy
13.30 TTR: Chemia, sem. 1 — Reakcje w roztworach elektrolitów
14.00 TTR: Biologia, sem. 1 — Cykl rozwojowy rośliny kwiatowej
15.25 NURT: Sprawdzanie osiągnięć uczniów — sprawdzanie osiągnięć uczniów w pracowni szkolnej
15.55 Program dnia
16.00 „Człowiek dla człowieka" — magazyn PCK
16.15